Nr. 251. Sobota, 5 Listopada 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie Michałowi Krzeczowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 1 października 1898 l. 47.610 udzieliło Wacławowi Wolskiemu i Kazimierzowi Odrzywolskiemu we Lwowie wyłącznego przywileju na przyrząd do ześrubowywania i rozdzielania rur wiertniczych (*eine Vorrichtung zum Zusammenschrauben und Lösen der Bohröhre*) z prawem pierwszeństwa od 13 kwietnia 1898 według opisu jawnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rewizya trasy i komisya stacyjna dla projektowanego połączenia linii kolei żelaznej Chabówka-Zakopane od stacyi Nowy Targ lub też od stacyi Zakopane z koleją lokalną po stronie węgierskiej w dolinie Arwy, rozpocznie się dnia 17 listopada r. b. o godzinie 9 rano w c. k. Starostwie w Nowym Targu.

Interesenci mogą zarzuty, lub życzenia co do projektów, które są wyłożone do przejrzenia dla ogółu w c. k. Starostwie w Nowym Targu wnosić ustnie lub na piśmie do komisyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 listopada b. r. do l. 98.049 o rozporządzeniu c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych wzbraniającem bezwarunkowo wprowadzania bydła rogatego do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z niektórych obszarów państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 listopada.

Miesiąc już cały trwają obrady konferencyi pokojowej w Paryżu, — a ostatecznie widoki zawarcia stanowczego pokoju między Hiszpanią a Ameryką północną są dzisiaj bynajmniej nie lepsze niż były — przed miesiącem. Było do przewidzenia, że rokowania nie pójdą łatwo. Wobec stanowczego zwycięstwa Ameryki północnej a niemożności poparcia swoich protestów czynem, Hiszpania przystępowała do konferencyi pokojowej z uczuciem człowieka, który wie o tem, że jeśli od niego zażądają, będzie musiał ugiąć się i przyjąć najcięższe warunki, bo położenie jego i słabość nie pozwalają mu myśleć o stawianiu przemocy oporu; myślano jednak w Hiszpanii, że choć Kuba i Portorico są stracone, da się utargować jeszcze przynajmniej część długu, na tych dawnych koloniach hiszpańskich ciężącego, oraz utrzymać panowanie nad Filipinami. Wszystkie nadzieje i starania jednak okazały się daremnemi: na opozycyę hiszpańskich komisarzy pokojowych, komisarze amerykańscy odpowiadali stawianiem — ultimatum, a obecnie oświadczyli, że Kuba i Portorico Ameryce nie wystarczą, że Mac Kinley uwzględniając opinię całego społeczeństwa północno-amerykańskiego polecił im zażądać od Hiszpanii odstąpienia także całego — archipelagu Filipinów.

Żądanie to dosyć niespodziewane. Preliminarz pokoju między Hiszpanią a Ameryką północną z dnia 12 sierpnia b. r. przewiduje w artykule trzecim, że Stany Zjednoczone aż do zawarcia ostatecznego traktatu pokojowego, który rządy na Filipinach dokładnie określi, zatrzymują w swem posiadaniu tylko miasto, port i zatokę Manili. Dotychczas też ogólnie przypuszczano, że Stany Zjednoczone zadowolą się posiadaniem części wyspy Luzon, na której położona jest Manila, a już w najgorszym razie całej tej wyspy, oraz że dla reszty wysp Filipińskich domagać się będą rozleglej autonomii pod zwierzchnictwem Hiszpanii lub może co najwyżej niezawisłości archipelagu. Przyłączenie całego archipelagu do Ameryki wydawało się tem mniej prawdopodobne, że Ameryka północna rozpoczęła wojnę z Hiszpanią wyraźnie z powodu Kuby, która w imię ludzkości miała być uwolniona z pod obcego jarzma. Zwrot zaś kosztów wojny otrzymała Ameryka — z grubym naddatkiem — już w postaci wyspy Portorico, gdyby nawet aneksya Kuby miała być tylko czasową. To wszystko jednak nie wystarczyło dla zaspokojenia apetytu Yankesów północno amerykańskich, który widocznie rośnie w miarę, jak wyczerpana Hiszpania nie może stawić zapędom amerykańskim oporu. Postawione obecnie żądanie odstąpienia całego archipelagu wysp Filipińskich w sposób niewątpliwy i jaskrawy wyciska na całem przedsiębiorstwie ostatniej wojny znamię „interesu“ i to dobrego dla Ameryki interesu.

Z chwilą tą jednak sprawa pokoju między Ameryką a Hiszpanią przestaje już być sprawą tylko tę dwa państwa obchodzącą, — kwestya Filipinów dotyka bowiem niewątpliwie interesów szeregu mocarstw, które w Azyi wschodniej prowadzą politykę kolonialną. Jest zaś rzeczą wręcz nieprawdopodobną, aby państwa te, jak n. p. Rossya, Francya, Niemcy, Anglia, a przedewszystkiem już Japonia, zechciały się spokojnie przyglądać temu, iż nagle przybywa im nowy współzawodnik, który dłoń swoją kładzie na tak doniosłej pod względem strategicznym i ekonomicznym części Azyi wchodniej: Być może, iż prawdziwe są przypuszczenia, że Ameryka północna żądanie swoje postawiła na podstawie tajnego porozumienia z Anglią, gdyby jednak nawet była zabezpieczoną z tej strony, głosy prasy rossyjskiej, które ozwały się zaraz na pierwszą wiadomość o nowem żądaniu amerykańskich komisarzy, dowodzą, iż Amerykanie natrafią pod względem Filipinów na protest, który będzie miał zupełnie inne znaczenie i siłę, niż protest Hiszpanii.

Dla tej ostatniej zaś utrata Filipinów, byłaby wykreśleniem jej z szeregu państw kolonialnych. Łatwo też można ocenić przygnębiające w Hiszpanii wrażenie tego nowego ciosu, który grozi tak potężnem niegdyś mocarstwu, i rozmiary niebezpieczeństwa, jakie aneksya Filipinów kryje w sobie dla wewnętrznych stosunków w monarchii Alfonsów. Pomimo, że wszystkie stronnictwa hiszpańskie znajdują się dziś w stanie rozkładu, — niebezpieczeństwa, grożącego tronowi Alfonsa XIII., ze strony karlistów i republikanów lekceważyć niepodobna, a trzeba obawiać się, że stronnictwa te czekają tylko na zakończenie układów pokojowych, aby odium nieszczęśliwej wojny spadło jeszcze na dzisiejszy porządek rzeczy, poczem zechcą spróbować szczęścia i opanować ster władzy. Utrata Filipinów, oznaczająca zupełne bankructwo dzisiejszego systemu, posłuży im do szerzenia niezadowolenia i tem skuteczniejszego agitowania przeciw obecnym stosunkom.

Jednakowoż i dla Ameryki północnej pozyskanie archipelagu Filipinów może być — darem Dejaniry. Dotychczas Stany Zjednoczone obojętnie i z lekceważeniem mogły przyglądać się wszystkim politycznym handlom świata, a ufne w swą milczącą potęgę i powagę, wolne od ciężarów militaryzmu, oddać się swobodnie pracy nad

121)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Ufająca miłość kłóciła się w mózgu Bertolda z podejrzliwem doświadczeniem. Nie wierz! uspokajała go pierwsza — miej oczy otwarte! ostrzegało go drugie. Nie można nigdy przewidzieć, co kobiecie strzeli do główki kapryśnej....

Szarpany obawą o swoje szczęście, czuł Bertold, że traci panowanie nad sobą. Jeźli go Judyta rzeczywiście zdradza, zabije śmiałka, który zbezcześcił jego pierwszą miłość, dopuści się zbrodni pod bokiem króla, a jemu, członkowi rządu, nie wolno dawać z siebie zgorszenia; jeźli zaś owa zamaskowana przyjaciółka kłamie, — obrazi podejrzliwością duszę Judyty.

Im dłużej zastanawiał się nad tem, co mu należy uczynić, tem więcej plątały się jego myśli.

Wyszedłszy z poza filaru, skinął na jednego z paziów. których mnóstwo kręciło się w sali, i kazał przywołać Ulryka z Godesheimu.

Z „niedźwiedziem westfalskim“, chociaż usposobienia ich różniły się pod wielu względami, łączyła go najdawniejsza zażyłość. Przed nim jednym nie miał tajemnic i radził się go w każdej potrzebie.

Kiedy palatyn nadszedł, podał mu Bertold list oszczerczy.

— Zwykła sztuczka dworska — rzekł Ulryk obojętnie, odczytawszy pismo. — Ktoś chce się cudzym kosztem zabawić.

Zapominasz, że za piątemi drzwiami mieszka Judyta — zauważył Bertold.

— A.... prawda.... to zmienia rzecz. Nie o zabawę idzie tym razem, lecz o zemstę. Któraś z twoich porzuconych wielbicielek ukuła jakiś szpetny odwet. Jeźli mnie przeczucie nie myli, jest to sprawka Adelajdy.

— Sądzisz, że Judyta....

— O ile miałem sposobność poznać twoją narzeczoną, nie wierzę, aby była zdolną do zdrady, ponieważ jednak strzeżonego Pan Bóg zawsze strzeże, trzeba sprawdzić, kto z ciebie drwi: Judyta, czy owa szczera przyjaciółka. Aby nie dawać z siebie złym oczom widowiska, udamy się tajnymi schodami na drugie piętro, ztamtąd zejdziemy na pierwsze i schowamy się pod ową ławą, którą stolarze goślarscy ofiarowali Henrykowi. Z tego ukrycia będziemy widzieli dokładnie piąte drzwi. Cokolwiekbyś ujrzał, zachowuj się spokojnie. Garści pilnuj, miecza nie dobywaj, nosa nie wytykaj z pod ławy bez mojego pozwolenia. Henryk nie darowałby nam, gdybyśmy zakłócili radość dzisiejszego dnia burdą hałaśliwą. Zbyt wiele obcych oczu patrzy na nas.

Na górnych piętrach zamku panowała cisza. Dwór królowej zabawiał się na dole, w sali książąt, muzyką, służba ucztowała w kuchni.

Niepostrzeżeni przez nikogo, zeszli Bertold i Ulryk na ganek pierwszego piętra i wsunęli się pod olbrzymią ławę dębową, przykrytą aż do ziemi skórami.

— Nie ma jeszcze nikogo — szepnął Bertold.

— Chciałbym, żeby ten podły list był żartem — odszepnął mu Ulryk.

W tem odemknął ktoś ostrożnie drzwi, prowadzące do komnat Judyty, i głowa niewieścia wychyliła się na ganek. Rozejrzawszy się dokoła, cofnęła się.

— Twoja szczera przyjaciółka, niech ją tury rozniosą na rogach, nie kłamała — mówił Ulryk. — Coś się tu święci. Zobaczymy zaraz, co.

Z mieszkania Judyty doleciał śmiech niewieści.

Palatyn wysunął się z pod ławy, nastawił uszu.

— Chichoczą, jak pragnę, aby Hildebrand skręcił kark. I jest ich tam więcej. Nie sama Judyta czeka na gacha. Dziwna schadzka.

Wcisnął się szybko pod ławę, bo od strony głównych wschodów zbliżały się właśnie dwie postaci.

— Ktoś idzie — odezwał się Bertold.

— Słyszę i widzę — odpowiedział mu Ulryk, który, rozciąwszy sztyletem skórę, zrobił sobie otwór do patrzenia. — Zgadłem.... Poznaję Adelajdę i tego smarkacza, Burcharda z Rekingen. Jestem ciekawy, co też hrabina wymyśliła.

— Nie wytrzymam.

— Jeżeli się ruszysz, spłoszysz hrabinę i nie dowiemy się niczego.

Drzwi Judyty odemknęły się powtórnie i znów ukazała się w nich głowa niewieścia, która zniknęła prędzej, niż pierwszy raz.

Długim gankiem, oświecona czerwonem światłem dużych latarni, przyczepionych do filarów, szła Adelajda z Wolfenburga, prowadząc za rękę Burcharda z Rekingen.

Niebardzo snać spieszyło się podkomorzemu do owej schadzki, która go w pierwszej chwili napełniła taką dumą, bo przystawał ciągle i nasłuchiwał.

— Gdyby kto nadszedł — odezwał się półgłosem.

— Nie bądźcie dzieckiem — strofowała go hrabina. — Kobiety nie wyznaczają na schadzki miejsc i godzin niepewnych.

Mówiąc to, zagłębiła badawczy wzrok w półcieniach, które zalegały kurytarz. Była przekonana, że Bertold wpatruje się z jakiegoś ukrycia z bijącem sercem w piąte drzwi, pożerany niepokojem. Ona to napisała list, jej paź wsunął pergamin w dłoń narzeczonego Judyty.

Brzydki uśmiech zadowolonej zemsty przylgnął do jej ust. Wściekłość Bertolda wynagrodzi jej doznane upokorzenie. Za zdradę płaci się zdradą.

— Idźcie do drzwi i zastukajcie — rzekła rozmyślnie głośno, aby Bertold mógł słyszeć.

Niech go żółć dławi, jak mnie dusiła — myślała.

Podkomorzy, występujący po raz pierwszy w roli kochanka, zachowywał się, jak chłopiec, który skrada się do cudzego ogrodu. Posuwał się wolno naprzód, oglądał się ciągle dokoła. Gdyby się nie był wstydził hrabiny, byłby się najchętniej był cofnął.

— Taki to z was zuch? — drwiła z niego Adelajda. — Młoda, piękna dziewczyna wzywa was na słodkie pieszczoty, a wy się ociągacie? Pacierze wam klepać z mnichami, nie kochać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

postępem ekonomicznym i społecznym, imponować staremu światu żywotnością i olbrzymiemi rozmiarami swej produkcyi rolniczej i przemysłowej. — Obecnie, aneksya Antyllów, a już zwłaszcza Filipinów oznaczać będzie zerwanie z tą dotychczasową, wypróbowaną tradycyą; Ameryka północna wstępuje już także do rzędu państw kolonialnych, naraża się na tysiączne wewnętrzne i zewnętrzne niebezpieczeństwa, każdej chwili może być wplątaną w zatargi i zawikłania polityczne, a w pierwszym rzędzie także i na Filipinach będzie miała do zwalczenia zacięty opór krajowców.

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie pełnej Izby posłów, jedyne w tym tygodniu. Jutro pracować będą subkomitety komisyi ugodowej.

Układy między obu deputacyami: austryacką i węgierską, w sprawie kwoty, należy uważać za rozbite. Wczoraj odbyła się w Budapeszcie dwugodzinna narada węgierskiej deputacyi kwotowej. Według depeszy, zastanawiano się szczegółowo nad ostatniemi propozycyami austryackiej deputacyi co do kwoty, która proponowała podwyższenie kwoty węgierskiej na 38 prc. Ostatecznie w odpowiedzi na propozycye austryackie powzięto uchwałę, orzekającą, że deputacya węgierska uznaje, iż ów wniosek jest nie do przyjęcia i nie nadaje się do dalszych układów. Różnica poglądów i stanowiska pomiędzy dwiema deputacyami jest tak wielka, że deputacya węgierska nie ma żadnej nadziei, ażeby dalsze rokowania pozwoliły osiągnąć porozumienie. Prezydentowi polecono zawiadomić prezydenta deputacyi austryackiej o tej uchwale. Następne posiedzenie deputacyi węgierskiej odbędzie się po otrzymaniu oświadczeń austryackiej deputacyi, z powodu tej uchwały. Tymczasem węgierska deputacya wygotuje sprawozdanie dla sejmu węgierskiego.

Rezultat ten obrad deputacyi węgierskiej był spodziewany; zapowiedziała go także już przedwczoraj znana depesza z Budapesztu do *Neues Wiener Abendblattu*, w której zaznaczono zarazem, iż obecnie Korona będzie musiała w myśl ustawy poczynić na przyszły rok postanowienia co do kwoty, — oraz, że to nastąpi prawdopodobnie około świąt Bożego Narodzenia, a mianowicie w duchu utrzymania dzisiejszego stanu rzeczy co do kwoty. Przytaczając to doniesienie *N. Wiener Tagblattu*, zaznacza *Fremdenblatt*, że brak w niem jednego ogniwa. Zważywszy bowiem, że według ustawy Korona rozstrzygnąć ma o wysokości kwoty na podstawie propozycyi obu Rządów, muszą przedtem odbyć się pomiędzy tymi Rządami rokowania. Dowodzi tego chociażby ustęp mowy barona Banffy'ego z d 8 z. m., w którym powiedział, że rząd węgierski przed stanowczem rozbiciem się rokowań deputacyi kwotowej nie może zająć co do kwoty stanowiska, ani dawać Rządowi austryackiemu przyrzeczenia i wyjaśnienia.

Grazer Tagblatt, organ radykalnych narodowców niemieckich, przewidując wniesienie w Izbie posłów prowizoryum ugodowego, zapowiada jak najskrajniejszą obstrukcyę niemieckiego stronnictwa ludowego przeciw temu prowizoryum, sądząc, że w ten sposób uda się Niemcom dopiąć celu, — tj. uzyskać zniesienie rozporządzeń językowych.

Pilznieński *Obzor* donosi z Pragi, że na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego młodoczeskiego złożył dr. Engel sprawę z rokowań z Rządem i podał do wiadomości komitetu powody, dla których odstąpiono od pewnych żądań Młodoczechów. Komitet uznał nową taktykę klubu za dobrą.

Dr. Engel w dzienniku swoim *Hlasy od Blanska* gani ostro nieobecność 13 członków prawicy w komisyi ugodowej podczas głosowania nad wnioskiem dr. Grossa. — Gdyby w opozycyi — pisze — nie przyszło było do scysyi, wniosek Grossa byłby został przyjęty 21 głosami przeciw 14. Tylko analfabeta polityczny zapoznawać może, jak bardzo ucierpiałaby przez taki wynik głosowania powaga prawicy.

Włoski dziennik *Don Chisciotte* ogłasza rozmowę z prezesem klubu włoskiego w Izbie austryackiej bar. Malfattim, który zapewnił, że rozporządzenia językowe, jako wpływ wyższej woli, nie dadzą się już cofnąć. Ustawowe uregulowanie kwestyi językowej jest prawdopodobnem, ale wypadnie ono niewątpliwie na korzyść Słowian, którzy w niedługim czasie zniszczą przewagę niemiecką. Bar. Malfatti nie wierzy w dojście do skutku ugody węgierskiej. — Unia personalna, jest — zdaniem jego — nieuniknioną i zrobi z Austryi federacyę słowiańską. Włoski klub w Izbie nie może iść ręka w rękę z Niemcami, ze względu na stanowisko, jakie Niemcy w południowym Tyrolu zajmują w obec Włochów.

Dnia 15 b. m. odbędzie się w Lublanie pierwsze zebranie nowo zawiązującego się stowarzyszenia „Nasza Straza", którego zadaniem będzie Słowieńców i Kroatów, mieszkających w Styryi, Karyntyi, Krainie i Istryi, wspierać w rozwoju kulturnym i ekonomicznym.

KORESPONDENCYE

Poznań, 2 listopada.

(Instrukcya regencyi gdańskiej dla nauczycieli Polaków. — Utrata trzech polskich mandatów. — Rozwój Banku ziemskiego. — Niepomyślne dla polskości orzeczenie Kammergerichtu berlińskiego. — Niemieckie kursa akademickie i wolna Akademia w Poznaniu. — Z teatru polskiego).

(‡‡) W szeregu licznych zarządzeń i rozporządzeń o tendencyi antipolskiej palma pierwszeństwa należy się bezwątpienia najświeższemu rozporządzeniu regencyi gdańskiej, która żąda kategorycznie od nauczycieli Polaków, aby germanizowali własną rodzinę. Podług tego rozporządzenia nauczyciel ma swojej żonie i dzieciom „energicznie" zapowiedzieć, aby w domu po polsku nie rozmawiano. W jaki sposób rozkaz ma być przeprowadzony, to pozostanie chyba tajemnicą regencyi gdańskiej. Dalej nauczyciel ma z „wszelkim naciskiem" domagać się, aby dzieci jego przygotowawczą naukę religii otrzymywały wyłącznie w języku niemieckim, wreszcie ma przy wyborach, gdy rozchodzi się o wybór Polaka lub Niemca zamanifestować „niemieckiego" swego ducha i niemieckie uczucia jawnie i niedwuznacznie.

Surowo osądzają to rozporządzenie wszystkie bez wyjątku niemieckie dzienniki umiarkowane — w pierwszym rzędzie katolickie — wedle nich bowiem jest ono zamachem na świętość domu i rodziny. Równocześnie zaś zwracają uwagę na arcytrudne, nie zgadzające się ze swobodami konstytucyjnemi położenie nauczycieli polskich w Prusach. Berlińska *Volkszeitung* wylicza cały szereg odnośnych ograniczeń, mianowicie zakaz abonowania pism polskich, należenia do niewinnych nawet Towarzystw polskich, rozmaite szykany inspektorów powiatowych i t. d. i tak kończy: „Podobne rozporządzenia regencyjne utrudniają nauczycielom w polskich okolicach ciężkie obowiązki i odbierają im chęć do pracy. Pozbawiono ich wolności pod własną strzechą i wolności politycznej — cóż więc pozostało im wreszcie? Takimi środkami krzewi się tylko niezadowolenie a niemieckość nie ma ztąd żadnego pożytku."

Istotnie, tego rodzaju rozporządzenia nie mogą polskiego nauczyciela, dbającego o swoją narodowość, niemniej o to, aby dzieci jego pozostały wierne polskiej narodowości i otrzymywały naukę przygotowawczą religii w języku ojczystym, dbającego wreszcie o wolność obywatelską przy wyborach natchnąć zamiłowaniem do zawodu pedagogicznego. Odtąd położenie nauczycieli Polaków stanie się jeszcze bardziej trudnem, albo będą musieli przyłożyć rękę do niemczenia własnych rodzin i wyrzec się własnej narodowości, lub ustąpić z posad. Nie ma wątpliwości, że sprawa ta stanie się przedmiotem interpelacyi w nowej Izbie sejmu pruskiego, o to bowiem dopomina się już teraz energicznie cała niemiecka prasa katolicka.

Z niezbyt wielką otuchą oczekujemy dnia jutrzejszego, w którym dokonane zostaną za pośrednictwem mężów zaufania (*walmanów*) wybory do Izby pruskiej. Polacy muszą się przygotować na stratę 3 mandatów, a strata ta będzie dotkliwą ze względu na szczupłą w ogóle liczbę posłów w sejmie. W Poznańskiem powiodło się idącym w zwartym szeregu Niemcom różnych stronnictw uzyskać większość w okręgach: poznańskim (wiejskim) i węgrowiecko-mogilnickim, w których dotychczas Polacy zawsze byli górą. Można uważać za szczęście, iż udało się tym razem uratować przynajmniej okręg gnieźnieńsko-witkowski, w którym przy prawyborach wyszło z urny 129 Polaków, a tylko 124 Niemców.

W Prusach zachodnich stracili Polacy okręg brodnicki, reprezentowany w ostatniej kadencyi sejmu przez posła Leona Czarlińskiego. Według obliczenia, wybrano tam ze strony niemieckiej na 200 walmanów tylko 94 Polaków a 106 Niemców.

Nie ma wątpliwości, że w nowej Izbie oba stronnictwa konserwatywne wraz z narodowo liberalnymi dzierżyć będą przewagę. Jest to kombinacya dla ludności polskiej najniekorzystniejsza. Właśnie bowiem te dwa stronnictwa są najnieprzychylniej usposobione wobec Polaków i popierają bez wszelkich zastrzeżeń politykę skierowaną ku zniemczeniu wschodnich kresów monarchii.

Wczoraj odbyło się w Poznaniu walne zebranie akcyonaryuszów „Banku ziemskiego", założonego wkrótce po wprowadzeniu w życie bismarckowskiej komisyi kolonizacyjnej. Rozwój Banku ziemskiego, jak wykazuje sprawozdanie obejmujące czas od 1 lipca 1897 do 30 czerwca b. r., można nazwać zupełnie pomyślnym.

W dziesiątym roku swojej działalności Bank rozsprzedał pomiędzy polskich włościan i robotników 1500 hektarów ziemi, a ogólny zaś obszar rozkolonizowany w dziesięcioletnim okresie wynosi 16.137 hektarów. Jest to więcej niż połowa tego, co komisya kolonizacyjna w takim samym przeciągu czasu rozparcelowała, a przecież komisya miała 100 milionów do swego rozporządzenia, gdy Bank ziemski z początku miał tylko milion marek kapitału, a dopiero od kilku lat, dzięki szerszemu nieco poparciu, posiada dwa miliony marek.

Dotychczas Bank ziemski wytworzył 1406 kolonij, wartość zaś gruntów zajętych pod nie wynosi blisko 11 milionów marek. Nabywcy zapłacili dotąd 37 procent oszacowanej wartości, a należy uwzględnić, że większa część nowonabywców własnym kosztem postawiła budynki i ze swoich funduszów zakupiła inwentarz żywy i martwy.

Bank wypłaca za rok ubiegły akcyonaryuszom po 4 procent. Zarząd pragnąc jeszcze silniej rozwinąć swoją działalność, zbiera obecnie podpisy na nową emisyę w wysokości jednego miliona i znajduje chętnych odbiorców, społeczeństwo bowiem miało dość sposobności przekonać się, że pozycya finansowa Banku jest silna, gdyż przedewszystkiem opiera się na bardzo pewnej hipotece włościan, którzy gospodarując dobrze, płacą, do czego się zobowiązali, regularnie. Rezerwa Banku wynosi 94 107 marek czyli blisko pięć procent kapitału.

Najwyższy trybunał t. zw. Kammergericht rozstrzygnął sprawę, która ma zasadnicze znaczenie, przedewszystkiem dla naszych Spółek. Panowie Więckowski, Kortak i Bryliński, tworzący zarząd poznańskiego Banku przemysłowców, skazani zostali przez sąd ziemiański, jako instancyę apelacyjną, każdy na 15 marek za to, że wręczyli regencyi sprawozdanie roczne, wygotowane w języku polskim. Pomienieni panowie nie poprzestali na tym wyroku, lecz odwołali się do Kammergerichtu. Do wymownych i przekonywujących wywodów obrońcy p. Trąmpczyńskiego senat jednakże się nie przychylił i rewizyę odrzucił, motywując wyrok swój tem, że sprawozdanie roczne Spółki jest dla regencyi środkiem wywiadowczym i dla tego, na mocy ustawy o języku urzędowym z roku 1876, powinno być wygotowanem w języku niemieckim.

Na odbytem niedawno zebraniu niemieckiem pod przewodnictwem starszego burmistrza, Wittinga, zastanawiano się nad organizacyą w miesiącach zimowych w Poznaniu kursów akademickich, oraz nad sprawą założenia wolnej Akademii dla odczytów humanistycznych, przyrodniczych, socyalnych i t. d. W tym względzie przeprowadził już p. Witting potrzebne rokowania, przyczem powiodło mu się pozyskać poparcie ze strony wielu wpływowych osobistości i rzeczonych niemieckich, oraz przyrzeczenie ze strony szeregu profesorów uniwersyteckich co do

82)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Tadeusz wstał od fortepianu. Książę wyciągnął rękę do Oleni na pożegnanie i zatrzymując jej dłoń:

— Pamiętaj ładnie wyglądać dziś wieczorem — rzekł trochę gorączkowo. — Będzie ktoś.... komu się podobałaś.

Ona się zaśmiała, trochę z przymusem.

— Wątpię, żeby mnie się podobał! — odrzekła, siląc się na wesołość.

Tak, wesołość jej szczera nie była, bo raziła ją swoboda Leona, którą podejrzywała, że jest tylko udaną.

Zostawszy sama po odejściu panów, wróciła do swego pokoju i wśród zapadającego zmroku myślała długo o szwagrze, zastanawiając się nad dziwnie nierównem jego usposobieniem i doszła do przekonania, że tak! ona się nie myli.... biedny Leon szczęśliwym nie jest....

Wieczorem odbyło się zapowiedziane zebranie u księżnej z całą wspaniałością, z wykwintną kolacyą. Strona muzykalna nie pozostawiała nic do życzenia; wszyscy wywiązali się ze swego zadania wzorowo, a punktem kulminacyjnym była gra Tadeusza, który przyznał się Oleni, że nigdy nie był mniej usposobiony do grania, jak tego wieczoru. To nie przeszkadzało, że został obsypany komplementami pełnymi zachwytu. Pani Matyłda Jelnicka, osoba młoda, przystojna i pełna temperamentu, a przytem pozująca na melomankę, w formalne oblężenie wzięła Tadeusza, narzucając mu swoje towarzystwo, swoje zdania, swoją osobę.

— Trzeba ratować Tadzia, bo go ta baba na śmierć zanudzi.... — rzekł Leon do Oleni w ciągu wieczora. — Zaspiewaj jeszcze.... poproszę go, żeby tobie akompaniował....

— Dobrze — zgodziła się, choć nie miała wielkiej ochoty. — A propos! — dodała — a gdzież ten ów, któremu się podobałam?

Rzucił jej z pod przymrużonych powiek spojrzenie.

— Domyśl się!... — szepnął, i odszedł po Tadeusza.

Oleni obojętnem było, komu się podobała — rozumie się samo przez się. Zapewne Leon chciał jej dokuczyć panem Ludomirem, który był na wieczorze, ale udając przygnębionego, nie zbliżał się prawie do niej.

Olenia spiewała, a tymczasem hrabina Żołyńska, ogromna arystokratka, posiadająca dwie dorosłe, posażne córki, spytała siedzącej obok pani Borszowieckiej:

— Czy może pan Starczyński konkuruje o córkę pani?

Pani Borszowiecka została niemile zdziwiona tem pytaniem.

— Wcale nie! — zaprzeczyła. — Ale z czego pani to wnosi?

— Sąsiad, podobno.... rodzina dobra, bardzo miły, sympatyczny, a przytem taki piękny, dystyngowany, no — i artysta.

— My także uznajemy i lubimy pana Starczyńskiego.... ale nigdy nie zdradzał się z zamiarami....

Chciała może dodać więcej, chciała napomknąć, że kto ma jednego zięcia z książęcego domu, dla drugiej córki pan Starczyński za mało... powstrzymała się jednak. A tymczasem pani Żołyńska zgrabnie wypytywać ją zaczęła o stosunki rodzinne i majątkowe Tadeusza i musiała się dowiedzieć, że kuzyn Borszowieckich żeni się z jego siostrą.... z czego widocznie okazała się zadowoloną.

Gdy Olenia odchodziła od fortepianu z towarzyszącym jej Tadeuszem, pani Żołyńska wstała i zbliżywszy się do niego, długą z nim rozpoczęła rozmowę.

Pani Borszowiecka śmiała się w duchu.

— Biedne te matki! — pomyślała — Żołyńska obawia się, żeby jej panienki nie zostały pamiątkowemi pannami i umizga się do każdego.... Trzeba przyznać jednak, że ten Starczyński ma rzeczywiście szczęście do ludzi.... No, no! — dla Żołyńskiej Starczyński wydaje się partyą!... taka arystokratka, co nie każdego raczy w swoim salonie przyjmować!

I przyszło jej nagle na myśl, że jeżeli Żołyńska nie uważała by tego za mezalians, to może nie źle by było, żeby na prawdę Olenia mu się podobała? Ona taka nie światowa, wolała by prawie mieszkać na wsi.... Za mąż iść nie chce, wybredna, może zostać starą panną.... i tak już przekroczyła rok dwudziesty czwarty.... Ale co o tem myśleć, kiedy na seryo Starczyński nie wydaje się wcale nią zajęty. Postępowanie jego można nazwać wzorowem, tak! trzeba mu oddać tę sprawiedliwość, zna granice jakie zachować powinien w obec hrabstwa Borszowieckich. Chybaby go ośmielić?... No, do tego chyba nie dojdzie; Olenia może jeszcze zrobić dobrą partyę, ot! właśnie rozmawia z Ludomirem Listowieckim. Zamiary jego pani Borszowieckiej znane.... Chłopiec młody jeszcze, majątek ładny, koligacye świetne; że prochu nie wymyśli, to mu prawie nikt za złe nie weźmie! za to ona ma rozumu za dwoje. Mówią, że posiada cudowny pałac po królewsku urządzony w swoim majątku, a babka jego, milionowa pani, jego ma tylko jednego wnuka i lat ośmdziesiąt.

Gdyby wiedziała biedna pani Borszowiecka, że w tej samej chwili córka jej wyrzekała się cudnego pałacu i spadku po milionowej babce, dając kosza panu Listowieckiemu! Ale matka domyśleć się tego nie mogła, tembardziej, że po tym haniebnym uczynku Olenia wydawała się weselszą i bardziej niż kiedy ożywioną.

— Nie polegając na Lili, sama rozmówiłam się z panem Listowieckim — szepnęła przechodząc koło Tadeusza — należy już do pogrzebanych....

Śmiała się swobodnie jak nigdy, a on dziękował wymownem spojrzeniem....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

urządzania w naszem mieście cyklu wykładów.

Teatrowi polskiemu, po powrocie na zimowe leże, wcale dobrze się powodzi, na co zasługuje zupełnie — skład bowiem towarzystwa jest, jak na nasze stosunki, wyborny. Dyrektor p. Rygier nabył w ostatnim czasie kilka nowych utworów, pomiędzy innymi „Adama i Marylę“, Zygmunta Sarneckiego, „Szklaną górę“, baśń dramatyczną tegoż autora, „Belweder,“ obraz dramatyczny, napisany przez Bolesławicza i kilka innych.

KRONIKA

Lwów, 4 listopada.

Kalendarz Jubileuszowy.

4 Listopada.

Rok 1856. Zaślubiny Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika z Małgorzatą, Księżniczką Saską.

Rok 1860. Otwarcie ruchu na linii Przeworsk-Przemyśl, c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika.

Rok 1861. Otwarcie ruchu na linii Przemyśl-Lwów, c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika.

Rok 1866. Najj. Pan jedzie do Czech, by osobiście uśmierzyć i łagodzić klęski świeżo minionej wojny. Monarcha zwiedza mogiły bohaterskich Swych żołnierzy na polu bitwy pod Königgrätzem.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. W towarzystwie króla greckiego zwiedza Cesarz w Atenach Panteon, Akropolis i Erechteion, następnie zaś świątynię Tezeusza. Ludność stolicy Grecyi wita wszędzie Najj. Pana z głęboką czcią.

Rok 1870. Najj. Pan bierze udział w uroczystości otwarcia Muzeum dla sztuki i przemysłu na Stubenring w Wiedniu. Gmach ten, który swe powstanie inicyatywie i ofiarności Monarchy zawdzięcza, projektowali i wykonali architekci pp. Ferstl i Kaiser, a koszta budowy wyniosły 770.000 zł.

Rok 1896. W kościele parafialnym Najw. Dworu w Wiedniu odbył się obrzęd zaślubin Najd. Arcyksiężnej Maryi Doroty z księciem Ludwikiem Filipem Orleańskim.

Rok 1897. Udzielenie koncesyi na budowę kolei z Chabówki do Zakopanego.

— **Medal jubileuszowy.** Magistrat m. Lwowa na podstawie reskryptu c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych i rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 17 października r. b. ogłasza, że Jego c. k. Apostolska Mość ustanowić raczył z powodu 50 roczniey wstąpienia na Tron, pismem odręcznem z 18-go sierpnia 1898 r. w dowód Swej łaski, ojcowskiej miłości i opieki, oraz w dowód Swego uznania medal jubileuszowy dla osób, które w czasie od 2 grudnia 1848 do 2 grudnia 1898 w cywilnej służbie państwowej, albo na jakiem innem podobnego rodzaju stanowisku pozostawały. Medal ten noszący nazwę: „Jubileuszowego medalu dla osób cywilnych, zatrudnionych w służbie państwowej“ ma być przyznany wszystkim osobom bez różnicy płci, które we wspomnianym okresie czasu pozostawały lub pozostają w cywilnej służbie państwowej, albo na innych z nią na równi zostających stanowiskach publicznych. Osobom pozostającym w czynnej służbie państwowej ma być medal przyznany bez względu na czas ich służby, osobom zaś do etatu czynnego już nienależącym, wówczas tylko, jeżeli wykażą co najmniej dziesięcioletni czas służby i ani w drodze dyscyplinarnej nie zostały usunięte, ani też nie ściągnęli na siebie karno-sądowego zasądzenia, pociągającego za sobą utratę orderów i odznak honorowych.

Za służbę publiczną będącą na równi z państwową należy uważać tę, w której przepisy dyscyplinarne i pensyjne, istniejące dla cywilnej służby państwowej mają w całości lub częściowo analogiczne zastosowanie; dotyczy to w zakresie Ministerstwa spraw wewnętrznych, służby c. k. powszechnych szpitalów, wiedeńskiej komisyi dla rozszerzenia miasta, komisyi dla regulacyi Dunaju, c. k. zakładu zastawniczego w Wiedniu, c. k. urzędu zastawniczo-pożyczkowego w Pradze i niektórych fundacyj państwowych. Prawo do przyznania tego medalu mają również słudzy państwowi, uprawnieni do prowizyi (drożnicy i. t. d.). — Czasowy stan spoczynku nie ma być uważany za przerwę w służbie, nie należy jednak czasu tego wliczać do dziesięcioletniej służby.

Urzędnicy państwowi i słudzy, będący w służbie czynnej, mają o przyznanie medalu zgłosić się u swej przełożonej władzy w krótkiej drodze.

Osoby nie pozostające już w służbie czynnej, zgłosić się mają ustnie lub pisemnie u politycznej władzy I. instancyi, a zatem zamieszkałe we Lwowie w tutejszym Magistracie i wykazać uprawnienie swe odpowiednimi dokumentami, jak dekretem pensyjnym i t. p. Pisemne zgłoszenia i ich załączniki wolne są od stempla.

Osoby zamieszkałe za granicą Państwa, mają zgłoszenia swe wnieść do politycznej władzy I. instancyi swojej gminy ojczystej za pośrednictwem c. i k. poselstw lub konsulatów.

Bliższe szczegóły co do posiadania i noszenia medalu podane są w statutach, ogłoszonych w części urzędowej *Gazety Lwowskiej* z 20 sierpnia 1898 nr. 188.

Magistrat zawiadamiając o tem, wzywa wszystkich interesowanych, by się w celu uzyskania medalu jubileuszowego zgłosili z dotyczącymi dokumentami niezwłocznie a najdalej do 8 listopada 1898 r. w Departamencie IV. B. Magistratu (ratusz parter) w godz. od 9 rano do 1 z południa, lub w tymże terminie wnieśli należycie udokumentowane podania.

— **JE. Pan Prezydent** kraj. sądu wyższego dr. Tchorznicki, który od dłuższego czasu był cierpiący, przebył dnia dzisiejszego operacyę, której dokonał prof. dr. Ziembicki. Operacya powiodła się tak wybornie, że zapewnić można, iż JE. Pan Prezydent niebawem do zupełnego powróci zdrowia i za dni kilka obejmie urzędowanie.

— **Mianowania na kolei.** JE. Pan Minister kolei żelaznych mianował inżyniera Adolfa Diebla, kasyerem frachtowym w Wieliczce, odwołując równocześnie poprzednie mianowanie na to stanowisko oficyała Antoniego Tyszyńskiego, naczelnika stacyi w Strzyżowie.

Dalej zamianowani zostali: oficyał Feliks Wiśniewski w Buczaczu, naczelnikiem stacyi Ostrów-Berezowica, a oficyał Tytus Nowak w Radowcach, naczelnikiem nowo otwartej stacyi wschodnio-galicyjskiej kolei lokalnej w Skale.

— **Z ankiety szkolnej.** W uzupełnieniu rezultatu głosowania w ankiecie szkolnej dla sprawy reformy szkół średnich podajemy, że p. Michał Rembacz, dyrektor c. k. gimnazyum w Tarnopolu, głosował „za“ wnioskiem p. Rottera, który opiewał: „Ankieta oświadcza się za taką reformą systemu szkół średnich, ażeby w miejsce dzisiejszych gimnazyów i szkół realnych zaprowadzono j e d n o l i t ą s z k o ł ę ś r e d n i ą, uposażoną we wszystkie te same uprawnienia co gimnazya, a łączącą, przy zaniechaniu nauki języka greckiego, kierunek nauk humanitarny i realny“.

— **Z Tow. prawniczego.** Wczoraj odbył wydział Towarzystwa prawniczego pod przewodnictwem JE. dr. Tchorznickiego posiedzenie, na którem wysłuchano sprawozdania skarbnika, przyjęto z podziękowaniem do wiadomości zarządzenia JE. Tchorznickiego co do sposobu przeprowadzenia narad nad sprawą reformy towarzystw akcyjnych, zarządzono uporządkowanie biblioteki i przyjęto do grona Towarzystwa następujących nowych członków pp.: radcę Mikołaja Herasimowicza, sekretarza sądowego Antoniego Kauczyńskiego, docenta Uniwersytetu dr. Aleksandra Dolińskiego i auskultantów sądowych: Jarosława Baranowskiego, Mikołaja Sieleckiego, Tadeusza Podbielskiego, Stanisława Hankiewicza, dr. Dawida Malza, dr. Wilhelma Eichla, Stanisława Eminowicza, Wincentego Rolskiego, dr. Michała Krawczyka Marcina Kaliszczaka, Rudolfa Vogla, Hipolita Maryana Zaleskiego, Dymitra Ludomira Ostrowskiego i Józefa Kazimierza Dukieta. Sprawę zwołania wiecu członków krajowych Towarzystw prawniczych odroczono do następnego posiedzenia wydziału.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 37, wydany dnia 2 listopada b. r., zawiera: Okólnik z dnia 21 października b. r. do c. k. Rad szkolnych okręgowych i Dyrekcyj seminaryów nauczycielskich w sprawie święcenia d. 19 listopada, jako dnia Imienin ś. p. Najj. Pani Cesarzowej Elżbiety; Wiadomości osobiste; Książki szkolne; Przybory naukowe; Konkursa; Ogłoszenie licytacyi.

— **Otwarcie** trzeciej seryi kursów akademickich dla pań, odbyło się wczoraj o godz. 5 po południu w sali demonstracyjnej Instytutu chemicznego. Rozpoczęła je przemowa profesora dr. Ludwika Ćwiklińskiego, który skreślił cel kursów akademickich dla kobiet, wykazując niezaprzeczoną ich doniosłość i znaczenie. U nas nie można na razie myśleć jeszcze o specyalnych Uniwersytetach żeńskich, urządzonych na wzór wielkich stolic europejskich, czynić jednak należy, co się da i dołożyć obustronnie wszelkich starań, aby w tym zakresie prowadzone studya kobiet spodziewane przyniosły owoce.

Następnie wygłosił prof. Bronisław Radziszewski odczyt z zakresu chemii.

Prelegent w wielce zajmujących i przystępnych słowach nakreślił rozwój chemii aż do obecnego jej stanu. Szczególnie zatrzymał się przy badaniach średniowiecznych chemików nad wynalezieniem kamienia filozoficznego. Między innemi zapoznał słuchaczki z jedną z takich hipotez, której humorystyczna strona była przedmiotem ogólnej wesołości. Wspomniał o kilku głośniejszych szarlatanach, a szczególnie zatrzymał się przy Michale Sędziwoju, sławnym polskim „złotodzieju“, który zadziwiał cały Kraków, Pragę, Drezno i Stuttgart. Dziwił się, dla czego właśnie tego szarlatana Matejko wziął do swego obrazu, jako reprezentanta nauki. „Dla nas, mężów nauki, pierwszym mężem przed którym chylimy czoło, jest Jędrzej Śniadecki“. Odczyt przeplatał prelegent demonstracyami, z których niektóre prawdziwy obudziły zachwyt wśród audytoryum.

Nagrodzono go oklaskami, poczem prof. Twardowski rozdał paniom legitymacye.

— **Na pomnik Adama Mickiewicza** we Lwowie złożyła dyrekcya teatru hr. Skarbka na listę Adama Krechowieckiego, jako dochód z przedstawienia, urządzonego w rocznicę objęcia teatru — 205 zł.

— **Koncert.** Na dochód funduszu dla wdów i sierót po literatach i artystach odbędzie się we środę dnia 9 listopada 1898 r. w sali Domu Narodnego koncert ze współudziałem Pelagii hrabianki Skarbkównej, Wilhelma Kurza, profesora konserwatoryum lwowskiego, Henryka Opieńskiego, skrzypka, Stanisława Żeleńskiego i chóru męskiego Towarzystwa muzycznego pod dyrekcyą prof. M. Sołtysa. Kierownictwo artystyczne objął prof. F. Neuhauser.

W programie są: Myrberga „Serenada“, Moniuszki „Przylecieli Sokołowie“; utwory te odspiewa chór męski Tow. muzycznego. Chopina Nocturne g-dur i Scherzo h-mol odegra prof W. Kurz. Mozarta arya „Voi che sapete“ i Niewiadomskiego „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą“ odspiewa hrabianka Skarbkówna. Bacha: „Arya“, Opieńskiego: „Berceuse“ i Riesa: „Moto perpetuo“ odegra p. H. Opieński. Nastąpi deklamacya, którą wygłosi p. Stanisław Żeleński. W dalszym programie są pieśni: Tirindelliego „Amore“ i Niewiadomskiego „Słowiczku mój“, które odspiewa hr. Skarbkówna. Prof. W. Kurz odegra Wagnera-Liszta „Isoldens Liebestod“ i Paganiniego-Liszta „Etude Es-dur“. Na zakończenie odegra p. H. Opieński „Rondo capricioso“ Saint Saensa.

Początek o godzinie pół do 8 wieczorem. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

— **Podręcznik** w sprawach lasowych, łowieckich i o rybołostwie Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie wyszedł opracowany przez c. k. starszego komisarza powiatowego p. Wiktora Dzerowicza „Podręcznik prawny w sprawach lasowych, polowych, łowieckich i o rybołowstwie“, którego jeden egzemplarz kosztuje w handlu rzeczonej księgarni 2 zł. 60 ct., a dla władz, które kilka egzemplarzy nabywają, wynosi cena egzemplarza 2 zł. 10 ct.

† **Ludmiła Jeske-Choińska.** W nocy z 1 na 2 listopada zgasła w Warszawie Ludmiła z hr. Mikorskich Jeske-Choińska, córka Józefa i Teofili hr. Mikorskich, dziedziców Wyganowa w W. Ks. Poznańskiem. Urodziła się w r. 1849 w Małachowie. Pierwiastkowo kształciła się na spiewaczkę, odbyła poważne studya pod kierunkiem znanej wiedeńskiej nauczycielki spiewu, Marchesi, a następnie u Lampertiego w Medyolanie, Réviala w Paryżu i Stockhausena we Frankfurcie Kierując się jednak radą znawców, którzy znaleźli w niej niepośledni talent kompozytorski, niebawem spiew porzuciła i oddała się kompozycyi. Pierwszych zasad teoryi muzycznej uczyła się w konserwatoryum paryskiem, naukę wyższej harmonii ukończyła w Warszawie pod kierunkiem prof. Zawirskiego i Roguskiego, a z nauką instrumentacyi zapoznał ją Adam Münchheimer.

Po tak gruntownych studyach młoda kompozytorka zaczęła samodzielnie próbować sił. Wśród licznych jej prac znalazły się i dwie opery komiczne dwuaktowa „Zuch dziewczyna“, wystawiona na scenie warszawskich teatrów rządowych, tudzież trzyaktowa „Markiz de Créqui“.

Libretto do „Zucha dziewczyny“ osnuła kompozytorka na tle komedyi Kazimierza Zalewskiego „Spudłowali“. Obie te rzeczy zyskały uznanie krytyki, świadczące dobrze o talencie kompozytorki, której Muza miała prawo o sobie powiedzieć: „Mon verre est petit, mais je bois dans mon verre.“ Z drobniejszych kompozycyj zasługują na wymienienie pieśni: „Do miłości“, „Zalotna“, „Słowiczek“, „Pożegnanie żołnierza“, „Tyś moja“ i wiele innych.

Ostatnią pracą większych rozmiarów była ballada orkiestrowa p. t. „Rusałka“. Za tę balladę, tudzież za dwie uwertury do oper wyżej wymienionych, otrzymała zmarła kompozytorka na wystawie powszechnej w Chicago w roku 1893 dyplom uznania.

Ś. p. Ludmiła Choińska próbowała także sił swoich na polu literackiem. Owocem pracy w tej dziedzinie była powieść p. t. „Muzykanci.“

W r. 1880 ś. p. Ludmiła Mikorska zaślubiła Teodora Jeske-Choińskiego, znanego pisarza, autora drukującej się obecnie w piśmie naszem powieści historycznej p. t. „Tyara i Korona“.

Z powodu straty, jaką poniósł znakomity pisarz, dzienniki warszawskie wyrażają mu głębokie współczucie. Do wyrazów serdecznego współczucia jakie zasłużony autor otrzymał od kolegów w prasie warszawskiej niech będzie wolno przyłączyć się i redakcyi *Gazety Lwowskiej* i przesłać mu najgłębsze ubolewanie.

— **W Krakowie** bawi obecnie znany powieściopisarz Rajmont, w przejeździe z Warszawy do Paryża.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, ks. Ignacy Mistak, kapłan Towarzystwa Jezusowego, przeżywszy lat 28, w zakonie 13;

Franciszek Wójcicki, restaurator w hotelu Pollera, po długiej i ciężkiej chorobie.

— **Jan hr. Harrach** obchodził wczoraj 70 rocznicę urodzin. *Politik* zasłużonemu mężowi poświęciła wstępny artykuł.

— **Piękny dar.** Hrabina D. Andrassy ofiarowała sumę 5000 zł. na fundusz emerytalny Stowarzyszenia dziennikarzy „Concordia“.

— **Lesseps o Warszawie.** Z powodu poruszonego niedawno w dziennikach warszawskich pytania: kiedy ludność Warszawy dojdzie do miliona mieszkańców? (odpowiadano, że w roku 1905, a najpóźniej w 1907, ponieważ przyrost coroczny w ostatnich latach wynosił 40.000 ludzi), *Dziennik Poznański* przypomina, że Lesseps, słynny twórca kanału Sueskiego, utrzymywał, iż Warszawa będzie ku końcowi XX wieku największem miastem na świecie, bo, według jego obliczeń, liczba jej mieszkańców dojdzie w tym czasie do 12 milionów. Powodem tego wzrostu Warszawy będzie, zdaniem Lessepsa, ta okoliczność, iż w Warszawie stykają się dwa systemy torów kolei żelaznej: rossyjski i ogólnoeuropejski. Wskutek tego Warszawa stać się musi — a po części już się stała — głównym rynkiem zamiennym handlu między Zachodem a Wschodem nie tylko europejskim, ale i azyatyckim.

— **Telefon i.... czary.** W jednym z dzienników warszawskich czytamy: Pomimo, iż telefony w różnych punktach Królestwa istnieją już od lat kilkunastu, znajdują się jednak jeszcze osoby, które o podobnym wynalazku nie słyszały i uważają go za.... czary! W tych dniach do jednego z kantorów bankierskich w Warszawie zgłosił się nie młody już jegomość w celu sprzedania kilka listów zastawnych. W chwili kiedy kasyer robił rachunek, dał się słyszeć dzwonek telefonu i buchalter zaczął rozmawiać Staruszek, spostrzegłszy rozmawiającego, zapytał kasyera co to znaczy — do kogo ten pan mówi? a gdy go objaśniono, iż to telefon, przez który rozmawiać można z osobami oddalonemi o kilka ulic lub o kilka mil, przybyły zaczął z niedowierzaniem kręcić głową, dodając, że zapewne z niego żartują. Na zapewnienie, iż bynajmniej nikt nie żartuje, oraz objaśnienia co do rodzaju aparatu i po przyłożeniu mu trąbki do ucha, z której głos usłyszał, starzec tak się przeraził, że nazwał to.... czarami! Telegraf no to telegraf, to już znam, posyła się.... depesze, ale głos posyłać to coś musi być niebardzo.... czystego — dodał staruszek, wychodząc z kantoru. Tym niedowiarkiem był pewien mieszkaniec osady położonej w gub. siedleckiej.

— **Porażeni przez prąd elektryczny.** W tych dniach w blizkości stacyi elektrycznej w warstatach kolei władykaukazkiej w Rostowie nad Donem wydarzył się niezwykły wypadek. Robotnik Korywajew, dotknąwszy się przewodników elektrycznych na podwórzu, porażony został przez silny prąd i zawisł w powietrzu. Towarzysz pracy spostrzegłszy wypadek, usiłował Korywajewa oderwać lecz również silny prąd sparaliżował jego ruchy i nie pozwolił mu ocalić Korywajewa, ani oderwać się od wiszącego. Na pomoc nadbiegło jeszcze dwóch robotników, lecz i ci wziąwszy się do ratunku nieumiejętnie, starali się później sami napróżno oderwać. Tym sposobem utworzył się żywy łańcuch, po którym przebiegał silny prąd elektryczny. Inni robotnicy widząc, co się dzieje już nie spieszyli na pomoc, lecz dali znać do stacyi, w której zaraz zatrzymano maszyny i tym sposobem nieostrożnych oswobodzono. Uczyniono to jednak zbyt późno, gdyż dwóch pierwszych robotników nie zdołano już przywrócić do życia.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Operetka.** Widocznie jeszcze japońszczyzna nie straciła racyi bytu, kiedy librecista Hall i kompozytor Jones zdołali wykrzesać z niej nowy sukces operetkowy, który się zdawał po „Mikadzie“ Sullivana już niemożebny do uzyskania na tym gruncie. Ich „Gejsza“ przeszła wszystkie sceny stołeczne i nie zrobiła zawodu swym twórcom. — Ma ona istotnie warunki podobania się: akcyę zabawną i muzykę wdzięczną. Akcya rozgrywa się w herbaciarni, wśród dziewcząt zwanych gejszami, spiewających i flirtujących dla zabawy gości. Jedna z nich — Mimoza jest bohaterką operetki, a historya jej powodzeń i trosk miłosnych treścią tejże. Dużo figur, wśród których najkomiczniejszym i najnowszym jest Chińczyk Wun-Haj, dużo ruchu scenicznego, przytem malowniczość całego tła dekoracyj i kostyumów wypełniają ramy tego obrazu nader efektownie i dają całość wyróżniającą się bardzo korzystnie z pomiędzy całego szeregu innych operetek dawanych u nas.

Muzyka „Gejszy“ prawdziwie operetkowa, unikająca ansamblów i finałów, ale zato niewyczerpana w piosnkach solowych, przerywanych tańcem i ozdobionych refrenami chóru, jest pod względem melodyi bardzo łatwa dla ucha, a szla-

chetna i zręcznie podana. Chcąc tę muzykę scharakteryzować, trzebaby ją nazwać angielską, ma bowiem w swych krótkich groteskowych frazach najwięcej tego żywiołu; japońskość jej ogranicza się głównie do kilku motywów uchodzących w uszach naszych za melodye chińskie czy też japońskie; pod tym bowiem względem muzyczny świat europejski jak dotychczas bardzo mało znajomości rzeczy okazuje jeszcze. W każdym razie muzyka ta osiąga w zupełności swój cel, więc jest dobra, chociażby nie posiadała jakiegoś lokalnego typu.

Nie mówiąc już szczegółowo o wystawie, która jest świetną, ani też o wszystkich efektach z zakresu choreografii, a ta dominujące zajmuje w „Gejszy" stanowisko — przyznajemy, iż wykonanie ogółem wzięte, było bardzo ładne, za co w pierwszym rzędzie kapelmistrzowi p. Słomkowskiemu uznanie się należy. Panie Bohussówna (Mimoza) i Kliszewska (Molly), każda w odmienny sposób, umiały oklaski wywołać, u pierwszej ładny w operowym stylu trzymany śpiew na nie zasługiwał, u drugiej żywość i wyborna, jasna i zrozumiała dykcya. Reszta ról kobiecych spoczywała w rękach p. Kasprowiczowej (zabawny, dość nowy typ operetkowy), Bronikowskiej i Skalskiej. Ogromnie komicznym był Chińczyk w interpretacyi p. Lelewicza, który grą, śpiewem i tańcem stworzył prawdziwy kunsztyk operetkowy. Inne partye śpiewali i grali z powodzeniem pp. Orzelski, Bogucki, Myszkowski, Pasterski i inni.

Humor panował w ogóle w wykonaniu operetki, a wesołe usposobienie wśród publiczności, mimo to bylibyśmy zdania, iż parę dowcipów zbyt jaskrawych można bez szkody operetki a na korzyść smaku doskonale opuścić. Rzecz sama i bez tego liczyć może na powodzenie.

Panna Helena Strażyńska zaszczytnie znana autorka historycznych dziełek dla młodzieży — jak się dowiadujemy — otrzymała od znakomitego uczonego czeskiego, Tomka, upoważnienie do przełożenia jego „Historyi Czech" na język polski. Wiadomość ta niewątpliwie zainteresuje wszystkich, opracowujących dzieje Słowiańszczyzny u nas. Włodziwoj Wacław Tomek, nestor historyków czeskich, nie jest nam obcym, włada dobrze językiem polskim i żywo zajmuje się ruchem naszym umysłowym. Z wielu uczonymi polskimi jest w bliskich osobistych stosunkach. Pragniemy też co rychlej widzieć książkę jego przyswojoną naszemu piśmiennictwu i to jeszcze przez autorkę tak wybornie władającą polskim językiem.

Stanisław Wierzbicki, adwokat w Kownie, siostrzeniec ś. p. dr. Antoniego J., wydał nakładem księgarni Filipowicza-Dubowika w Mińsku Gubernialnym nowy tom poezyj p. t „O brzasku". Cała krytyka warszawska wyraża się o tym nowym zbiorku nader pochlebnie.

Galicyi zeszyt 27, o ile przypuszczać można, przedostatni olbrzymiego wydawnictwa p. t.: „Die österr.-ungar. Monarchie in Wort und Bild", nie ustępuje w niczem swoim poprzednikom, o których niejednokrotnie wspominaliśmy na tem miejscu. Wypełniają go wielce interesujące, bogato ilustrowane studya Władysława Tynieckiego, Władysława Szajnochy i Juliusza Leo. Cały tom obejmuje 56 arkuszy druku, odtwarzając wszystko, cokolwiek kraj nasz posiada godnego uwagi. Złożyły się nań pióra 26 wybitnych pisarzy polskich, którzy skreślili 26 zwięzłych, starannie opracowanych studyów; tekst urozmaica i wyjaśnia około 300 doskonałych ilustracyj. Jest to dzieło poważne i cenne, które sprostuje wśród obcych nie jedno mylne pojęcie o Galicyi.

Nowa komedya Bałuckiego p. t.: „Wędrowna muza", doznała w Krakowie nieprzychylnego przyjęcia ze strony publiczności i prasy. Sztuka przedstawiająca obraz prowincyonalnych teatrów, pozbawiona jest wszelkiej akcyi, a charakterystyka osób, jakkolwiek trafna, nadaje się raczej do dramatu, niż do komedyi.

„Cyrano de Bergerac", podobał się ogromnie w Hamburgu. Główną rolę miał świetnie grać Horvath.

Wystawa. W połowie listopada otwartą zostanie w Wiedniu druga wystawa secesyonistów; pierwsza, jak wiadomo, cieszyła się niezmiernem powodzeniem. Wezmą w niej udział artyści polscy, należący do stowarzyszenia. W Krakowie bawili w tym celu dwaj artyści wiedeńscy, z których jeden znany zaszczytnie Myrbach, aby się porozumieć ze swymi polskimi kolegami. Na wystawę nadesłali swoje prace malarze: Wyczółkowski, Fałat, Axentowicz i Mehoffer, który wystawi kartony witrażowe, portret artysty dramatycznego p. Kamińskiego, oraz swój własny portret.

Rozwój łódzki, redagowany umiejętnie i ruchliwie przez W. Czajewskiego, umieścił w jednym z ostatnich numerów artykuł na czasie p. t. „Zakopane", jako zimowa stacya klimatyczna. Znajdujemy tutaj również doskonały portret ś. p. Tytusa Chałubińskiego, którego imię związane jest nierozerwalnym węzłem z uroczą siedzibą tatrzańską, oraz udatny rysunek: Tatry.

Z ruchu wydawniczego. Znany warszawski lekarz i autor, p. Zygmunt Kramsztyk, ogłosił tom „Szkiców krytycznych z zakresu medycyny", poświęcając tę pracę kolegom i przyjaciołom swoim, założycielom *Gazety Lekarskiej*.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz drugi „Gejsza" czyli „historya japońskiej herbaciarni", operetka w 3 aktach z prologiem. Libretto Oven Halla, muzyka Sidneya Jonesa. — Nowe kostyumy, nowe dekoracye podług oryginalnych wzorów londyńskich.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4-tej „Chory z urojenia", komedya w 3 aktach Moliera. Występ p. Gustawa Fiszera.

Wieczorem po raz trzeci „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W niedzielę po południu o pół do 4 „Sztygar", operetka w 3 aktach Zellera.

W niedzielę o godzinie pół 8 po raz siódmy „Pod białym koniem" komedya w 3 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga, oraz „Zamek na Czorsztynie, czyli Bojomir i Wanda", opera komiczna w 2 aktach Karola Kurpińskiego.

W poniedziałek po raz piąty „Szaławiła", komedya w 5 aktach K. Glińskiego.

We wtorek po raz czwarty „Gejsza", operetka w 3 aktach.

Najbliższą nowością będzie „Zazdrośnica", komedya w 3 aktach Bissona, z panną Czaplińską w roli tytułowej.

Rada miasta Lwowa

(*Posiedzenie z dnia 3 listopada*).

Przewodniczył I. wiceprezydent pan Schayer, który odpowiedział na przypomnienie ze strony rad. p. Thulliego memoryału swego czasu, wniesionego co do stróżów kamienicznych, że sprawę tę rozpatruje obecnie sekcya III. Rady miejskiej.

Dr. Gostyński wniósł następnie sprostowanie niektórych zarzutów, podniesionych podczas dyskusyi nad regulaminem zakładu dla nieuleczalnych im. Antoniego i Waleryi Bilińskich. W sprawie tej zaznaczyć musimy, że na poprzedniem posiedzeniu Rady miejskiej p. Gołąb odczytał sprawozdanie rachunkowe, wyjaśniające dokładnie obrót funduszów zakładowych.

Na posiedzeniu wczorajszem odczytał dr. Gostyński nadto następujące oświadczenie:

„Obecnie nie ma jeszcze fundacyi Bilińskich, to znaczy, że fundacya istnieć pocznie z chwilą, kiedy kompetentna władza zatwierdzi akt fundacyjny, którego dotychczas świetna Rada nawet jeszcze nie uchwaliła. Istnieje tylko darowizna ś. p. Bilińskiego.

„Z mocy aktu darowizny z dnia 13 grudnia 1890 i z 16 lutego 1892 jestem ja przez dawcę ustanowionym dożywotnim dyrektorem i naczelnym lekarzem, a nadto w akcie spisanym 20 marca 1893 r. zastrzeżono wyraźnie, ażeby dr. J. Gostyńskiemu, jako naczelnemu lekarzowi i dyrektorowi zakładu dla nieuleczalnych chorych i wyzdrowieńców chrześcian we Lwowie pozostawiona była w jego urzędowaniu wszelka swoboda.

„Ś. p. Biliński nadto określił moje stanowisko dokładnie w statucie i regulaminie, przez siebie własnoręcznie podpisanym, w którym napisał: „Zgadzam się z tym statutem z dnia 23 lipca 1893 i podług tego ma się postępować". A dopóki akt fundacyjny przez kompetentne władze nie jest potwierdzonym, mam sobie za obowiązek ścisłe przestrzeganie i wykonywanie tego statutu. Wskutek tego, uchwalony przez świetną Radę regulamin, o ile stanowiska mego przez ś. p. Bilińskiego zawarowanego i praw przez ś. p. Bilińskiego statutem mi nadanych nie waruje, uważam za nielegalny i wcale mnie nieobowiązujący.

„Dopóki akt fundacyjny nie będzie potwierdzony, a tem samem gmina nie wejdzie w prawa fundatora, obowiązuje mnie stosunek ściśle określony regulaminem ś. p. Bilińskiego. Przypuszczam, że reprezentacya miasta, gdy będzie miała prawo przystąpić do uchwalenia regulaminu, uwzględni wolę ś. p. Bilińskiego co do mego stanowiska. A gdyby i to się nie stało, poddam się dopiero orzeczeniu kompetentnej władzy, która w tych sprawach ostatecznie decyduje".

Na wniosek dr. Gostyńskiego odesłano to oświadczenie do komisyi prawniczej. — P. Wiceprezydent Rady stwierdził, iż podczas dyskusyi nad regulaminem nie padło żadne słowo, ubliżające czci dr. Gostyńskiego.

Następnie Rada miejska nadała na wniosek dr. Małeckiego bezpłatne miejsca w konserwatoryum muzycznem: Stefanowi Pańkowowi na 2 lata, Otylii Szydłowskiej na rok, Herminie Brykównie na 2 lata, Zofii Gralewskiej na 2 lata, Weronice Krupskiej na 2 lata, Kazimierzowi Baranowskiemu na 3 lata, a prawo pierwszeństwa, jeżeliby się jakie miejsce opróżniło przyznano Franciszce Smolewiczównie.

Następiła sprawa własności i używania bereł literatów i Rady miejskiej. W archiwum miejskiem były dwa berła, z których jednego używała Rada miejska, drugie zaś oddał do używania w r. 1894 prezydent Mochnacki Kołu literacko-artystycznemu, a to z tej przyczyny iż było ono przeznaczone, jak wskazuje na niem napis, dla konfraternii literackiej.

Po dłuższej dyskusyi, w której wykazano, iż dawniej konfraternie literackie były ściśle połączone z towarzystwami młodzieży handlowej, a to dlatego, bo konfraternie literackie były właściwie Towarzystwami księgarzy i że lwowskie Towarzystwo kupców i młodzieży handlowej powstało właśnie z takiej konfraternii, uchwalono odebrać berło Kołu i oddać je Towarzystwu kupców i młodzieży handlowej z tem, aby używało go tylko wtedy, gdy będzie występowało gremialnie.

Dyskusyę nad sprawą organizacyi uzupełniających szkół przemysłowych lwowskich odroczono do następnego posiedzenia.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem w Budapeszcie na osobnem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego bar. Banffy'ego.

P. Minister handlu br. Di Pauli powrócił z Bozen do Wiednia.

Komitet wykonawczy prawicy w Izbie posłów Rady państwa w Wiedniu odbył wczoraj pod przewodnictwem p. Jaworskiego posiedzenie w obecności P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna. Omawiano stanowisko prawicy w obec rozprawy nad wnioskami o postawienie Ministrów w stan oskarżenia i uchwalono, że większość nie weźmie udziału w tej rozprawie.

Dzisiaj przed posiedzeniem Izby posłów odbyć się miało posiedzenie subkomitetu komisyi budżetowej, któremu powierzono opracowanie przedłożenia w sprawie regulacyi płac służby państwowej, oraz posiedzenie opozycyjnych klubów niemieckich.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi finansowej Izby dop. sejmu węgierskiego referent Hegedues przedłożył sprawozdanie o podatkach konsumcyjnych. Co do podwyższenia cła od nafty, referent przyznał, że podwyższenie to jest tylko w interesie Galicyi, podwyższenie bowiem cła na produkty surowe przyczyni się wielce do podniesienia naftowego przemysłu galicyjskiego.

Referent zalecił jednak przyjęcie tego podwyższenia, mimo iż ono dla Węgier jest niekorzystnem, wskazując na inne korzyści, jakie ugoda cłowo-handlowa Węgrom przyznaje, a które można śmiało przyjąć w zamian. Co się tyczy zmniejszenia kontyngentu od wódki, sprawozdawca stwierdza, że zmniejszenie faktyczne nastąpi tylko na Węgrzech, w Austryi zaś odbędzie się to jeno w ten sposób, że do kontyngentu wódki zaliczoną będzie także pewna ilość fabrykacyi octu.

Urzędnik do szczególnych poleceń przy generał-gubernatorze kijowskim, br. Stackelberg, mianowany został wicegubernatorem kijowskim.

Z Petersburga donoszą: Osobna narada w sprawach szlachty będzie rozpatrywała projekt przyznania szlachcie prawa nie przyjmowania do swego koła osób „nieprawomyślnych".

Kraj donosi, że na prośbę proboszcza parafii omskiej o uposażenie w ziemię kościoła w Omsku zapadła decyzya, nadająca temu kościołowi 99 dziesięcin ziemi uprawnej z dóbr państwa. Za staraniem ks. proboszcza zaprowadzono również wykład religii katolickiej w gimnazyum męskiem i żeńskiem w Omsku, po dwie godziny tygodniowo. W Orenburgu, przy miejscowym kościele parafialnym, pozwolono utworzyć katolickie Towarzystwo dobroczynności.

Przy Uniwersytecie tomskim ma powstać Towarzystwo naukowe „azyatyckie", w celu badania Azyi pod względem historycznym, językowym, literackim i etnograficznym.

Z Aten donoszą do *Pol. Corr.*: Król Jerzy udzielił w ostatnich dniach urzędowego swojego zezwolenia na zamianowanie ks. Jerzego księciem-gubernatorem Krety. Tak brzmieć ma jego tytuł. Mianowanie to ma być notyfikowane sułtanowi przez mocarstwa, opiekujące się Kretą. Jeśli sułtan przyjmie notyfikacyę bez oporu, ks. Jerzy uda się do Konstantynopola, aby przed objęciem swoich funkcyj przyjąć ferman z inwestyturą. W przeciwnym razie ma gubernator udać się wprost do zatoki Suda, gdzie admirałowie powitają go i wprowadzą w nowe urzędowanie.

Proces Lucheniego przed ławą przysięgłych odbędzie się w Genewie w dniu 10 b. m. Lucheniego wezwano wczoraj do dyrektora więzienia, gdzie mu zakomunikowano tę wiadomość, oraz wręczono także akt oskarżenia i wymieniono 48 do rozprawy wezwanych świadków. Lucheni, uśmiechając się, przyjął akt oskarżenia i z ironią wyrzekł słowa: Tak wielu świadków! — Lucheni zamierza podobno w czasie rozprawy wygłosić mowę anarchistyczną, czemu obrońca się sprzeciwia. Gdyby zbrodniarz mimoto w obec trybunału zachowywał się wyzywająco, przewodniczący odbierze mu głos.

Dzisiaj rozpoczynają się znowu posiedzenia Izby francuskiej, która obaliwszy gabinet Brissona, odroczyła się na dni kilka. Przed Izbą stanie nowy gabinet Dupuy, dwudziesty siódmy od chwili zaprowadzenia republiki. Ponieważ rzeczpospolita istnieje właśnie lat 27, przypada jeden gabinet na rok. Tak jednak nie jest, istniały bowiem ministerstwa. które trwały dłużej jak n. p. gabinet Juliusza Ferry lub gabinet Mélinea; za to inne trwały zaledwo kilka miesięcy, jak n. p. ostatni pana Brissona, który żył tylko cztery niespełna miesiące.

Prezes gabinetu Dupuy złoży dziś deklaracyę, zawierającą program polityczny nowego rządu, a ułożoną na radzie ministeryalnej. Polityka rządu opierać się będzie, jak się zdaje, na koncentracyi wszystkich żywiołów republikańskich; będzie to rodzaj koalicyi republikańskiej przeciwko opozycyi złożonej z monarchistów, nacyonalistów (dawni zwolennicy Boulangera) i antisemitów. Nowy zatem rząd jest rządem koncentracyjnym z silnym odcieniem umiarkowania, które mu nadają ministrowie Krantz, Leygues, a zwłaszcza sam Dupuy, pełen miary i rozwagi. Jest to charakterystycznem, że w chwili, kiedy sąd kasacyjny postanowił rewizyę procesu Dreyfusa, do władzy przychodzi znowu Dupuy, który piastował urząd premiera podczas procesu. Warto także zanotować, że ministrem kolonij był wówczas obecny prezydent republiki Faure. Co do sprawy Dreyfusa, rząd obecnie będzie miał sytuacyę ułatwioną przez uchwałę najwyższego sądu, przed którą musi uchylić czoła; to też na radzie ministeryalnej postanowiono wykonać wszystkie zarządzenia trybunału, celem wyświecenia prawdy. Sprawa znajduje się na jedynie właściwej drodze, która nareszcie doprowadzić może do zwycięstwa sprawiedliwości.

Liberté donosi: W śledztwie dodatkowem w sprawie Dreyfusa, co do tajnego *dossier* zeznawać będą przed trybunałem kasacyjnym świadomi tej sprawy generałowie. Podczas ich przesłuchania nie będzie jednak obecny nawet pisarz trybunału.

Generał Cavaignac — jak wiadomo — napisał list do trybunału, żądając, aby był przesłuchany w charakterze świadka.

Dziennik *Matin* wysłał Jana Hessa na Czarcią Wyspę celem dowiedzenia się szczegółów o Dreyfusie. W ostatnim swym liście opowiada Hess, że partya kreolów, mieszkających w Cayennie, usiłowała przeprowadzić ucieczkę Dreyfusa w nadziei zarobienia na tem grubych pieniędzy. Mówiono, że rodzina Dreyfusa przeznaczyła na ten cel milion franków. Tymczasem okazało się, że ani Dreyfus, ani jego rodzina ani słyszeć nie chcieli o ucieczce. Pewien przedsiębiorczy awanturnik udał się nawet do Francyi, celem porozumienia się z rodziną Dreyfusa, lecz otrzymał odprawę. Natomiast rodzina Dreyfusa chętnie przyjęła usług pewnego mulata, który podjął się dostarczać więźniowi na Czarciej Wyspie środki żywności, bieliznę i inne przedmioty, o ile to się zgadzało z regulaminem zarządu karnego. Człowiek ten nazywa się Paweł Dufourg i jest piekarzem a zarazem handlarzem drzewa i węgli. Pokazywał on p. Hessowi listy p. Dreyfus i Macieja Dreyfusa, zawierające podziękowanie za jego przysługi. Czynił to, jak mówił, z prostego obowiązku sumienia, i chociaż stracił znaczną część klienteli, kiedy się o tem dowiedziano, — nie żałował wcale swego dobrego uczynku.

Zbrojenie się Anglii wywołuje coraz większe zaniepokojenie i uważane jest za symptomatyczny objaw naprężonej sytuacyi politycznej międzynarodowej. Do berlińskich dzienników donoszą z Londynu z prywatnej strony, że zbrojenie się Anglii nie tyczy się

kwestyi Faszody, lecz Egiptu. Anglia chce ostatecznie uregulować kwestyę egipską i zbroi się na wypadek opozycyi ze strony Francyi lub Rossyi.

Według depesz z Rzymu, prezes włoskiego gabinetu generał Pelloux miał na radzie gabinetowej oświadczyć, iż sytuacya dziś jest bardzo niepewną.

Również sądząc z tonu prasy angielskiej, możnaby wnosić, iż położenie jest bardzo groźne. *Times* i *Standard* wprost piszą, iż Anglia całą siłą pary przygotowuje się do wojny. *Times*, który zachowywał dotychczas wielkie umiarkowanie, dziś występuje namiętnie w obec Francyi i zapewnia, że Anglia nie dopuści, aby Francya osiedliła się w jakimkolwiek punkcie doliny Nilu. *Daily Telegraph* pokłada jeszcze nadzieję poprawienia się sytuacyi w uchwale jutrzejszej angielskiej rady gabinetowej.

Wiele dzienników zaostrzeniu się ogólnego położenia przypisuje także przyspieszenie powrotu cesarza Wilhelma z podróży na Wschód.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 listopada. (*Telefonem*). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej Rząd przedłożył ustawę o zniesieniu myt. — Pan Minister skarbu przedkłada zamknięcie rachunków za lata 1894, 1895 i 1896. Nowo wybrany poseł Moysa zjawił się w Izbie i złożył przyrzeczenie poselskie.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do rozprawy nad wnioskiem posła Kronawettera i tow. o postawienie hr. Kaz. Badeniego w stan oskarżenia za rzekome nadużycie funduszu dyspozycyjnego przez zasilanie dziennika *Reichswehr*.

Pierwszy zabiera głos p. Kronawetter i twierdzi, że jest obowiązkiem parlamentu ściśle kontrolować, w jaki sposób Rząd gospodaruje pieniędzmi, na które cała ludność ciężką pracą się składa. Zdarzały się już dawniej rzeczy podobne, jak sprawa *Reichswehr*, ale nie było jeszcze wypadku, żeby Rząd formalny sporządzał kontrakt z subwencyonowanem pismem. Pierwszy dopiero hr. Badeni zawarł takie *pactum turpe*. Wydawca *Reichswehr* oświadczył, że jak żołnierz musiał ściśle przestrzegać szczegółów umowy. Mowca roztrząsa szczegółowo dzieje założenia *Reichswehr* i zachowanie się tego pisma w sprawie rozporządzeń językowych. Nazywa zawartą umowę wzorem *societatis Leoninae*. Omawia następnie finansowe postanowienia tego układu i wyraża zdanie, że utrwalanie czegoś podobnego na piśmie było po prostu głupstwem. Rząd zawsze zaprzeczał, jakoby *Reichswehr* była organem rządowym, a gdy to pismo wystąpiło raz przeciw państwu niemieckiemu, Rząd nawet osobnym komunikatem w *Wiener Abendpost* ogłosił, że nie ma nic z tem pismem wspólnego. Czy godziło się grać taką komedyę. Dalej zastanawia się p. Kronawetter nad tem, skąd hr Badeni czerpał te sumy olbrzymie, jakich potrzebował dla *Reichswehr* i wyraża zdanie, że sam fundusz dyspozycyjny na to nie wystarczał.

Powiadają także, mówił pos. Kronawettek, że jeden z wielkich przemysłowców (Artur Krupp. *Przyp. Red.*), miał dostarczyć pieniędzy i dostał się za to do Izby panów. Mowca prosi Izbę, aby jego wniosek przyjęła.

Po dr. Kronawetterze zabiera głos P. Prezydent Ministrów hr. Thun. Oświadcza, że jak tylko interpelacya w sprawie *Reichswehr* pojawiła się jeszcze na wiosnę, on jak najściślejsze zarządził dochodzenia, bo przedewszystkiem sam sobie wyrobić chciał o tem zdanie. Wynikiem tych badań podzieli się z Izbą, aby i Izba wiedziała, czy ma przejść do porządku dziennego nad wnioskiem omawianym, czy też dalej nad nim obradować.

Fundusz dyspozycyjny — oświadcza hr. Thun — na podstawie rozporządzenia Ces. z roku 1866 nie podlega kontroli ani Najw. Trybunału państwowego, ani parlamentu. Pozostaje on w dowolnej dyspozycyi każdego Rządu, który za używanie tego funduszu nie jest odpowiedzialny. Chodzi ylko o to, czy Rząd w danym razie przekroczył wysokość uchwalonego funduszu i czy nie używał innych sum, płynacych z podatków na cele, dla których fundusz dyspozycyjny był przeznaczony. W niniejszym wypadku P. Prezydent Ministrów może z całą stanowczością stwierdzić, że żadnego nadużycia nie było.

Mogę Panów zapewnić, że kwota funduszu dyspozycyjnego, uchwalona przez parlament przekroczoną nie została. Przekonać się mogą Panowie o tem z zamknięć rachunkowych z r. 1897. Pewny jestem, że po przejrzeniu tych zamknięć rachunkowych Panowie przyjdziecie do przekonania, że twierdzenie jakoby fundusz Państwa roztrwoniony został, nie jest uzasadnione.

Pos. Berner (socyalista): A skądże hr. Badeni wziął fundusze?

P. Prezydent Ministrów hrabia Thun: Chcąc na to pytanie odpowiedzieć, zaznaczam, że z natury funduszu dyspozycyjnego wynika, iż Rząd nie potrzebuje składać szczegółowych rachunków, ani też wydawać całej sumy. Z nadwyżek zaś funduszu tego utworzył się z czasem rodzaj nowego funduszu, którym każdoczesny Rząd dowolnie rozporządzać może. Już z tego mogą się Panowie przekonać, że nie zachodzi potrzeba używania innych funduszów i o tem w danym razie mowy być nie może.

Nie ma przeto żadnego powodu do tego, ażeby byłego Prezydenta Ministrów postawić w stan oskarżenia. Spodziewam się, że Panowie przy sposobności głosowania nad wnioskiem p. Kronawettera sprawę tę weźmiecie na uwagę. (Oklaski).

P. ks. Stojałowski oświadcza, że jego partya stoi przeciw hr. Badeniemu. Mowca głosować będzie za wnioskiem Kronawettera. Mowca krytykuje sposób użycia funduszu dyspozycyjnego i zarzuca, że Rząd przy pomocy tego funduszu korumpuje dzienniki. Szczególnie w Galicyi, zdaniem mowcy, panują smutne pod tym względem stosunki: opinia publiczna jest przekupiona. P. ks. Stojałowski omawiał w końcu wybory ostatnie do Rady państwa w Galicyi.

Zabiera głos pos. Kozakiewicz.

Godzina 3 minut 30. Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 4 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Za duszę ś. p. Najj. Pani Cesarzowej Elżbiety odbyło się dziś w kościele Najśw. Maryi Panny nabożeństwo żałobne za staraniem Stowarzyszenia bratniej pomocy kelnerów.

Kraków, 4 listopada. (*Dep. pryw telefonem*). Z powodu jubileuszu *Czasu* otrzymała redakcya liczne pisma gratulacyjne, między innemi: od JE. ks. biskupa Puzyny, od prezydenta miasta Friedleina, od pierwszego wiceprezydenta p. Pieniążka, od Rektora Uniwersytetu dr. Kleczyńskiego, od prezesa Rady powiatowej dr. Paszkowskiego, od dr. Gustawa Romera, dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń tudzież od Izby handlowej i przemysłowej. Z Wiednia nadeszły telegramy od JE. P. Ministra dr. Adama Jędrzejowicza, od szefa sekcyjnego p. Chłędowskiego, od redaktora *Fremdenblattu* p. Friedmanna.

Ze Lwowa nadeszły depesze gratulacyjne od JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, od JE. ks. Arcybiskupów: ks. Morawskiego i ks. Isakowicza, od Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. M. Bobrzyńskiego, dalej od Uniwersytetu, Zakładu nar. im. Ossolińskich, Towarzystwa dziennikarzy polskich, Koła literacko-artystycznego, od redakcyj dzienników lwowskich i od wielu osób prywatnych. Z kraju nadeszły życzenia od wielu prezesów Rad powiatowych, tudzież od rozmaitych stowarzyszeń i instytucyj oraz osób prywatnych.

Nadeszły też telegramy gratulacyjne z Warszawy i Poznania. Z Poznania nadesłali depesze pp. Motty i Dziembowski, tudzież redakcye dzienników tamtejszych. Z Pragi czeskiej nadeszły depesze gratulacyjne od redakcyj pism i wybitnych polityków czeskich.

Kraków, 4 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przejechał dziś przez Kraków do Wiednia.

Kraków, 4 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Rada miasta uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu wybrać komisyę specyalną, złożoną z 4 członków komisyi teatralnej, 3 członków sekcyi prawniczej i 3 członków sekcyi ekonomicznej. Komisya ta ma przedstawić Radzie miejskiej wnioski co do rozpisania wydzierżawienia teatru miejskiego w Krakowie na czas dalszy po skończeniu obecnego okresu dzierżawy, upływającego w lipcu roku przyszłego.

Jako ewentualni kandydaci do objęcia dzierżawy teatru na lat 6 wymieniani są: p. Tadeusz Pawlikowski i współdyrektor teatru lwowskiego p. Bandrowski. Słychać też, że czynią się starania o utworzenie spółki, któraby wydzierżawiła teatr od gminy.

Wiedeń, 4 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował P. Ministra handlu, barona Di Pauli, prezydentem centralnej komisyi dla udziału Austryi w Wystawie światowej r. 1900 w Paryżu.

Najj. Pan zamianował radcę Namiestnictwa i referenta dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego, Antoniego Jaegermanna, radcą Dworu *extra statum* w c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Wiedeń, 4 listopada. Burmistrz dr. Luëger oświadczył na początku wczorajszego wieczornego posiedzenia tutejszej Rady miejskiej, iż dzięki zarządzeniom władz, oraz dzielnemu współdziałaniu wszystkich powołanych ku temu organów, zdołano stosunki zdrowotne miasta Wiednia przyprowadzić do porządku i usunąć niebezpieczeństwo dżumy. Obecnie nie ma już najmniejszego powodu do zaniepokojenia.

Następnie odczytano reskrypt Namiestnika hr. Kielmansegga w sprawie protestu mniejszości przeciwko uchwale Rady miejskiej w sprawie układu pomiędzy gminą a stowarzyszeniem gazowem. W reskrypcie powiedziano, iż Namiestnik na zasadzie urzędowego protokołu rozstrzygnął, że nie ma powodów do unieważnienia uchwały i zarządzeń burmistrza.

Dalej radca Gruber interpelował burmistrza, w jaki sposób myśli odwrócić od Wiednia „słowiańskie niebezpieczeństwo?“.

Burmistrz dr. Luëger przyznając, że niektórzy Słowianie, zamieszkali w Wiedniu, występują w sposób niewłaściwy, przyrzekł wystąpić z całą stanowczością tak, ażeby niemiecki charakter Wiednia został utrzymany.

Następnie toczyła się dalej dyskusya w sprawie kontraktu z firmą Siemens i Halske o tramwaye elektryczne.

Uchwalono zamknięcie rozprawy ogólnej. Zabierali głos, jako mowcy generalni: przeciw Vogler, za Mayreder.

Po przemówieniu referenta dr. Luëgera odrzucono wszystkie poprawki i wnioski odmienne i uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej.

Wiedeń, 4 listopada. P. Minister wyznań i oświaty wydał reskrypt, w którym rozporządza, że Jubileusz panowania Jego Ces. Mości ma być obchodzony we wszystkich zakładach naukowych, nie należących do zakresu szkół wyższych, oraz w seminaryach nauczycielskich, dnia 2 grudnia b. m. W tym dniu nie ma się odbywać wcale nauka. Uroczystość Jubileuszowa ma składać się z nabożeństwa kościelnego, urządzonego o ile możności osobno dla każdego wyznania, i obchodu szkolnego, na którym kierownicy szkół mają przedstawić uczniom w sposób odpowiedni szczególną doniosłość dnia tego. Ze względu na ciężką żałobę, w jakiej pogrążony jest Najw. Dom Cesarski a z Nim cała Monarchia, z programu obchodu mają być wykluczone wszelkie popisy, a szczególniej muzyczne i deklamacye.

Praga, 4 listopada. (*Telefonem*). Wrażenie sprawia artykuł dzisiejszej *Politik*, zwracający się przeciw dalszym walkom między Czechami i Niemcami. Dwa te wielkie szczepy nie są przeznaczone do tego, aby się wiecznie pożerały. Powinny się raczej połączyć do wspólnej walki z żywiołami radykalnymi.

Budapeszt, 4 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się dalej rozprawa nad postawieniem na porządek dzienny przedłożenia indemnizacyjnego. Przemawiali przeciw pp. Berger i Rakowszky.

Pojawienie się w Izbie Prezydenta ministrów Banffy'ego było hasłem do gorących owacyj ze strony większości rządowej.

Następnie dep. Franciszek Sima prosił Izbę, ażeby pozwoliła mu wygłosić mowę dopiero nazajutrz. Przyszło ztąd do długiej debaty nad regulaminem Izby. W toku tej rozprawy p. Gajary przestrzegał opozycyę, ażeby przestała igrać z regulaminem i oświadczył, że większość wymaga, by Sima mówił na tem samem jeszcze posiedzeniu.

Opozycya zażądała w tej sprawie imiennego głosowania. Prezydent napominał w obec tego Izbę, ażeby nie gwałciła regulaminu. Ostatecznie zgodzono się na żądanie Simy i na tem posiedzenie zamknięto.

Berlin, 4 listopada. Wczoraj do godziny 11 w nocy znany był rezultat 402 wyborów do sejmu pruskiego.

Wybrano: 138 konserwatystów, 56 wolno-konserwatystów, 63 narodowo-liberalnych, 7 kandydatów wolnomyślnego zjednoczenia, 19 kandydatów wolnomyślnego stronnictwa ludowego, 97 kandydatów stronnictwa centrum, 14 Polaków, 3 kandydatów związku agrarnego, 2 Duńczyków, 1 kandydata ze stronnictwa reformy, 1 ze stronnictwa demokratycznego, 1 nie należącego do żadnego stronnictwa.

Dotychczas przeto zyskali: konserwatyści 2 mandaty, centrum 1, wolnomyślne zjednoczenie 3, wolnomyślne stronnictwo ludowe 8, demokraci 1.

Stracili natomiast: narodowo-liberalni 8 mandatów, wolnokonserwatywni 3, Polacy 3, nienależący do żadnego stronnictwa 1.

Paryż, 4 listopada. Rada ministeryalna zajmowała się wczoraj sprawą Faszody. Słychać, że Marchand otrzyma, skoro przybędzie do Kairu polecenie, aby pozwolił komendantowi wojsk egipskich zająć Faszodę.

Paryż, 4 listopada. Dziennik *Gaulois* nazywa fałszywą pogłoskę, iż zapadła uchwała w duchu zaniechania śledztwa przeciw Picquartowi.

Journal donosi, że trybunał kasacyjny rozpocznie w poniedziałek śledztwo w procesie Dreyfusa i sprawie tej poświęci trzy pierwsze dni w każdym tygodniu. Sądzą, że śledztwo wymagać będzie może nawet kilku miesięcy. Zapewniają, iż powrót Dreyfusa jest niezbędny.

Dziennik *Volonté* opowiada, że w dniu degradacyi Dreyfusa, generał D'Arras, który dowodził oddziałem wojska, asystującego aktowi degradacyi a następnie miał atak gorączki, rzekł rzekomo do przywołanego lekarza: „Przyjacielu! Zdegradowaliśmy dziś rano niewinnego“.

Paryż, 4 listopada. *Agencya Havasa* dowiaduje się z Aten, że według tamtejszych kół urzędowych mianowanie księcia Jerzego greckiego prowizorycznym gubernatorem Krety nastąpi w najbliższym czasie.

Paryż, 4 listopada. Dziennik *Echo de Paris* dowiaduje się, że ilość pułków artyleryi francuskiej dozna w roku 1899 pomnożenia i w ogóle artylerya będzie zreorganizowana. Reorganizacya obejmie mianowicie cztery pułki i dziewięć batalionów artyleryi pieszej, oraz dwa pułki afrykańskie i dwa pułki artyleryi górskiej.

Paryż, 4 listopada. (*Telefonem*). *Agencya Havasa* donosi z Kanei: Ponieważ z wyjątkiem poczt i telegrafów, urzędy administracyjne prowizorycznie pozostają jeszcze nadal w rękach tureckich, przeto na razie pozostaje także flaga turecka.

Konstantynopol, 4 listopada. (*Telefonem*). Podług wiadomości z Kanei, władze tureckie przyrzekły oddać urzędy w sobotę rano, oświadczyły jednak, że nie mają jeszcze pod tym względem urzędowego nakazu.

Konstantynopol, 4 listopada. Tutejszy ambasador rossyjski Sinowiew udaje się dziś na pokładzie rossyjskiego okrętu stacyjnego do Liwadyi. List własnoręczny cesarza niemieckiego został doręczony już poprzednio carowi przez jednego z członków rossyjskiej ambasady.

Kanea, 4 listopada. Reszta wojsk tureckich, z wyjątkiem kilkuset żołnierzy, wsiadła już na okręty w zatoce Suda. O godzinie 3 w nocy międzynarodowe wojska mocarstw zajęły koszary tureckie i obsadziły wały. Dziś rano wywieszono na placu przed konakiem flagi czterech mocarstw.

Ogłoszona przez admirałów proklamacya, zapewnia opiekę mieszkańcom wyspy, w szczególności muzułmanom.

Kanea, 4 listopada. Gubernator turecki zawiadomił admirałów czterech mocarstw, iż ściśle zastosuje się do terminu, wyznaczonego dla wycofania wojsk tureckich z wyspy. Reszta tychże wojsk otrzymała już rozkaz udania się na pokład okrętu; na wyspie pozostanie jeszcze chwilowo 500 nieuzbrojonych żołnierzy tureckich, którzy zajmują się przenoszeniem na okręty materyałów wojskowych.

Jerozolima, 4 listopada. Cesarz Wilhelm i jego małżonka zwiedzili wczoraj szpital Johanitów, następnie groby królewskie i t. zw. nową Golgotę, a po południu byli na nabożeństwie w nowowzniesionej świątyni Zbawiciela.

Dzisiaj o godzinie 9 rano wyjechali cesarstwo koleją żelazną do Jaffy.

Londyn, 4 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Hongkong: W tutejszych kołach wojskowych i marynarki panowało w ostatnich dniach nadzwyczajne ożywienie. Co do celu tej ożywionej działalności nic wiarygodnego dowiedzieć się nie można. Okręty angielskie, które tu spuściły kotwicę, naładowują swoje zapasy i amunicyę. Słychać, że otrzymały rozkaz, aby były gotowe do natychmiastowego wyjazdu.

Krążownik „Bonaventura“, odwołany z Manilli, przybył wczoraj do Londynu. Okręt ten w pospiesznem tempie zabiera ładunek węgla. Łodzie kanonierskie eskadry wschodnio-azyatyckiej mają się w Hongkong skoncentrować.

Sheffield, 4 listopada. Pierwszy lord admiralicyi angielskiej Goschen proszony był, aby wziął udział w bankiecie i aby przemawiał na nim, — Goschen przeprosił jednak, iż stanowczo przybyć nie może, gdyż obecność jego w urzędzie admiralicyi jest teraz trwale niezbędną, a przed tym obowiązkiem wszystkie przyjemności ustąpić muszą na plan drugi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 listopada 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 178·—, Węgierskie akcye kredytowe 383·—, Akcye anglo-austryackie 154·50. Akcye banku Union 290 50 Kredytowe ziemskie 449 —, Kredyty 353 37. Akcye kolei południowej 69·—, Losy tureckie 57·—. Akcye kolei państwowej 353·50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—. 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 120 —, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97 25, Akcye kolei Ebental 260·25 Akcye banku dla krajów koronnych 220·—, 4-procentowa węgierska renta złota 119·25, Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1.28·—. Węgierska renta papierowa 97·75, Rimurania 265·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 listopada 1898.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Bogdański z Tarnopola, St. Chorośnicka z Chorośnicy, M. hr. Kruzenstern z Niemirowa, J. Lewicki z Krakowa, Br. Geminga z Czerniowiec.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. hr. Czacki z Rossyi, Dr. L. Rodecki z Krakowa, S. Zarewicz z Rudeńka, J. Wojciechowski ze Stanisławowa, Ks. T. Gdowski z Wełdzirza, M Chomińska z Wykoty, Dr. S. Jabłoński z Rzeszowa, Dr. R Piątkiewicz z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl. Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 4 listopada 1898.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. mk.	209.—		211.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	375	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50		211	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l.	100	—	10[illegible]	7[illegible]
„ „ „ 4% „ „ w60 l. po 200 K.	96	50	97	2
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% w. a. los. w 51 l.	100	9[illegible]	101	6
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	7[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	20	98	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w $41\frac{1}{2}$ lat	97	30	98	-
4% los w 56 lat.	95	—	9[illegible]	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ $4\frac{1}{2}$% (3.em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% w. a. z roku 1891		—	—	-
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	80	95	50
IV. Losy				
Miasta Krakowa	26	50	28	5[illegible]
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety				
Dukat cesarski	5	62	5	[illegible]
Napoleond'or	9	49	9	5[illegible]
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	30
10 marek niemieckich	58	70	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 listopada 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 25	101 45
luty-sierpień	101 10	101 30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101 20
kwiecień-październik	101 —	101 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	135.—	136.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195 50	196 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.75	151.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119.75	119.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.60	101.85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	119.35	120.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.25	128.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.20	211.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.10	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.60	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.20	99.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	118 —	118.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119 45	119 65
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.90	98.10
„ obl. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.25	101 25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	87.10	88.10
„ poż. premiowa za 100 zł.	161 25	162.25
„ „ „ za 50 zł.	161.—	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 —	97.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.75	131 50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	97.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.—	95.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32.25	33.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.10	57 60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.70	95.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. $57\frac{1}{2}$ l. za 200 kor. 4 pr.	95.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.—	116 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101 15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101 80	102.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.90	92 9
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.4[illegible]	99.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg.-gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 10	109.10
„ „ „ „ 1878 za 300 zł. 5 pr.	108 10	109.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.40	200.40
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	63.—	64.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	19.30	19.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26.—
Salma 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.75	155 5
Peszt. banku handl. 500 zł.	1420.—	1424 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	352.10	352 60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.50	381 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	[illegible] —
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	379 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210 [illegible]0
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	220 25	220 [illegible]5
„ Austro-węg. 600 zł.	91[illegible] —	918 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.50	291.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	13[illegible]2 5	135 —
Zivnostenska banka 100	1[illegible]9.75	129 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	20[illegible].—	210 —
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	16[illegible].—	170 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3460.—	3470 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.—	292 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196 —	200 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213 25	214.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	438 —	442 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	333. —	337.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	177.45	177 95
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	8[illegible]4.—	86[illegible] —
Schodnicy 500 kor.	685.—	695 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	116.50	117 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171 —	172 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58 87	[illegible] 02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 50	12[illegible] 65
Paryż za 100 fran.	47.[illegible]7	4[illegible].65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43 75	44 65
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	4[illegible] 37	4[illegible] 45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.72	5 74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.77	11 81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	43 80	43.[illegible]0
Rubla	1 27	1.27

L. 24.076/98. (6900 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia dochodów ze stacyj mytniczych, ustawionych na gościńcu rządowym żółkiewskim, na rok 1899 względnie także 1900 i 1901 odbędzie się druga rozprawa licytacyjna dnia 10 listopada 1898 na podstawie warunków licytacyjnych. podanych w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 26 września 1898 l. 86.904

Przedmiot tej rozprawy licytacyjnej stanowić będą stacye mytnicze, podane poniżej w wykazie.

Nazwa stacyi mytniczej	Należytość mytnicza pobiera się	Opłata myta wynosi od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: ciężkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania	Wadyum do licytacyi złożyć się mające	Uwaga.
		centów a. w.			złr.	złr.	
Bełzec	myto drogowe za 86 kilometrów	4	2	1	1433	239	Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi jako też w Nadzorach straży skarb., położonych w obrebie tut. okręgu skarb.
Hrebenne	myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1856	310	
Kulików	myto drogowe za 8 kilometrów	2	1	½	1953	326	

Pisemne oferty, można wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi do dnia 10 listopada 1898 do godziny 10 rano, poczem odbędzie się w biurze tejże c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego ustna rozprawa licytacyjna do godziny 12 w południe. Po zakończeniu ustnej licytacyi zostaną komisyonalnie otwarte pisemne oferty.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 25 października 1898.

Do l. 31.852/98. (6940 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta na poniżej wyszczególnionych stacyach mytniczych na rok 1899 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na dalsze dwa lata 1900 i 1901, gdyby wypowiedzenie w terminie wyznaczonym nie nastąpiło rozpisuje się pod warunkami zawartymi w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 21 września 1898 l. 86.904 drugą publiczną licytacyę, która odbędzie się u podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w dniu 10 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem.

L. porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej i gościńca	Jakość stacyi mytniczej	Opłata myta wynosi od jednej sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: ciężkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania	Wadyum licytacyjne	Uwaga.
			centów w. a.			złr.	złr.	
1	Brody na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	3131	522	Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brodach, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarb. w Stojanowie, Brodach, Szczurowicach, Załoźcach, Gołogórach, Busku, Kamionce str., Radziechowie, Toporowie, Zborowie i w Złoczowie.
2	Lackie małe na gościńcu podolskim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	1958	327	
3	Podhorce na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	728	122	

Pisemne oferty, sporządzone ściśle według przepisanego formularza i zaopatrzone w powyżej oznaczone wadyum, należy wnieść na ręce c. k. Dyrektora brodzkiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 10 listopada 1898 do godziny 10 przed południem t. j do chwili, w której ustna licytacya zostanie rozpoczęta.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

W Brodach, dnia 28 października 1898.

L. cz. E. 32/98 5 (6956 2—3)

Na żądanie wieczycielki p. Anny Wilk, zastąpionej przez adw. dr. Bobilewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 25 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya realności pod lk. 272 w Wieprzu położonej, lwl. 272 gm kat. Wieprz objętej, dłużniczki Konstancyi Fryś w Wieprzu własnej, wraz z pn., składającemi się z prawa wodnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 4145 zł. 61 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 2618 zł. 74 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienonym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 17 października 1898.

L. cz. E. 135/98 4 (6922 2—3)

Na żądanie Leizora Hechta, rolnika w Lubczy, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II licytacya 1) posiadłości objętej, lwh. 420 gm. Lubcza składającej się domu mieszkalnego, 22 parcel gruntowych, 2) objętej whl 60 gm. Jajkowce składającej się z dwóch parcel gruntowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 499 zł., ad 2) na 320 zł. aw.

Najniższa cena wynosi ad 1) 292 zł. 66 ct.. ad 2) 213 złr. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, 1 października 1898.

L. cz E. 487/98 (3) (6966 2—3)

Na żądanie Stanisława i Katarzyny Chodorowskich. odbędzie się dnia 23 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 377 w Wieliczce, Wojciecha i Maryanny Ślusarczyków własnej.

Nieruchomość lwh. 377 w Wieliczce, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1180 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 668 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Wieliczka, dnia 14 października 1898.

Geschäftszahl E 390/98 3 (6729 2—3)

Auf Betreiben des Emanuel Kugelmass findet am 2 Dezember 1898 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II in Horodenka die Versteigerung der in Horodenka unter Grundb. Einl Nr. 109 gelegenen der Verlassenschafts Massa nach Leizor Kugelmass gehörigen Realität sammt Zugehör, bestehend aus einem Hause, statt

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 175 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt die Hälfte des Schätzungswerthes d. i 87 fl 50 fl, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hipotekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w) können vonden Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. II während der Geschäfts stunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine, vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahres werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungs termines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

Für die aus die Leben und Ort das Aufenthaltes unbekannten Gläubiger wird zum Curator Adw. Dr. Letz in Horodenka bestimmt.

K. k. Bezirksgericht, Abth. II.

Horodenka, am 24 September 1898.

L cz. E. 40/98 (5) (6947 3—3)

Na żądanie p. Franciszka Kogera w Rakowcach, zastąpionego przez adw. dr. Marga sza, odbędzie się dnia 22 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 we Lwowie, licytacya realności l. w Kleparowie, składająca się z parc. bud. 102 i parcel grunt. 452/1 768, 766 i 453/1, wpisana do ks. gr. gminy Kleparów, whl. 46 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i szopy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1260 zł., przynależności zaś na 70 zł.

Najniższa cena wynosi 875 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 września 1898.

L. cz. E 293/98 (4) (6923 2—3)

Na żądanie Towarzystwa dla oszczędności i kredytu w Żurawnie, zastąpionego przez Izydora Kronsteina. odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya 1) połowy realności objętej. wh. l. 168 gm. Jajkowce, Semka Stefańskiego własnej, składającej się z domu mieszkalnego i 2 parcel gruntowych, 2) tudzież całej realności objętej, whl 170 gm. Jajkowce, składającej się z 7 parcel gruntowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) na 119 zł. 76 ct., 2) na 197 zł 26 ct.

Najniższa cena wynosi ad 1) 67 zł. 34 ct., ad 2) 131 złr. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, d. 1 października 1898.

L. cz. IV 52/86 5/II (6895 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. 6, odbędzie się dobrowolna sprzedaż ogrodu w Jaworze pod lk. 7666/2 położonego do masy spadkowej śp. Karoliny Sobolewskiej należącego, za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Wadyum wynosi 10% tj. 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i ocenienia tego ogrodu można w tut. Registraturze przejrzeć.

Turka, dnia 30 września 1898

L. cz. IX 855/88 (400/VII) (6944 2—3)

C. k Sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza, że w egzekucyjnej sprawie Leopolda Standa przeciw Adolfowi vel Aronowi Bodekowi o zapłacenie sumy 1500 zł. w. a. po potrąceniu częściowej spłaty 680 zł. 75 ct. odbędzie się dnia 5 grudnia 1898 o godz 10 z rana w tut. sąd. sali Nr. 21 relicytacya 1/3 części realności pod lk. 143 we Lwowie położonej, objętej wyk. hip. l. 121 ks. grunt. dla miasta Lwowa, dłużnika Arona vel Adolfa Bodeka własnej.

Warunki licytacyjne przeglądane być mogą w tus. oddziale kancelaryjnym senatu VII. Wadyum wynosi 506 zł. Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw dr. Aschkenasy.

Lwów, dnia 8 października 1898.

L. cz. E. 699/98 (1). (7003)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. J. Dziewońskiego, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 74 i 244 ks. gr. Lednica, Józefa Konopki własnych.

Nieruchomości lwh. 74 i 244 w Lednicy, wystawiona na licytacyę, są ocenione na 480 zł. a mianowicie realność lwh. 244 na 80 zł. zaś lwh. 74 na 400 zł.

Najniższa cena wynosi 320 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 18 października 1898.

L. cz. E. 360/98 (3) (7002 1—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. J. Dziewońskiego, odbędzie się dnia 2 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 115 ks. gr. Lednica niemiecka, Józefa i Katarzyny Konopkowej własnej.

Nieruchomość lwh. 115 w Lednicy niemieckiej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 907 złr.

Najniższa cena wynosi 604 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 18 października 1898.

L. cz. E. 323/98 (3) (6613 2—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej funduszu ubogich gm. Muszyny odbędzie się dnia 1 grudnia 1898 o godzinie 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. II licytacya realności lwh. 192 ks. gr. gm. Muszyna objętej, Maryanny 1o Bujarskiej 2o Ćwiklowej względnie jej nieobj. masy spadkowej własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 75 zł.

Najniższa cena wynosi 50 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, można przeglądnąć w biurze Nr. II tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 22 czerwca 1898.

Do l. 21044/98 (6943)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku, podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia poboru myta na wyszczególnionych niżej ośmiu rządowych stacyach mytniczych na rok 1899 bezwarunkowo, a warunkowo także na lata 1900 i 1901 na wypadek, gdyby wypowiedzenie dzierżawy wczas, a mianowicie ze strony skarbu do 2 października, zaś ze strony dzierżawcy najdalej do 15 września 1899, względnie 1900 nie nastąpiło, odbędzie się w tejże c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 11 listopada 1898 o godzinie 9 rano druga publiczna licytacya ustna i za pomocą pisemnych ofert.

L. porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej i jej własność	Nazwa gościńca	Stanowisko zapory mytniczej	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: ciężkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania na rok 1 zł
				centów			
1	Besko myto drogowe za 16 klm.	podtatrzański	między 2 a 3 marką 87 klm.	4	2	1	1031
2	Domaradz myto drogowe za 16 klm.	przemyski	między 4 marką a słupem klm. 164	4	2	1	709
3	Nadole myto drogowe za 16 klm.	duklański	w 5 marce klm. 64	4	2	1	600
4	Iskrzynia myto drogowe za 16 klm.	przemyski	między 4 marką a słupem klm. 177	4	2	1	840
5	Miejsce myto drogowe za 16 klm.	podtatrzański	w 3 marce kilometra 102	4	2	1	927
6	Niegłowice myto drogowe za 16 klm.	podtatrzański	między 2 a 3 marką klm. 135	4	2	1	2115
7	Potok myto drogowe za 16 klm.	podtatrzański	w 4 marce klm. 116	4	2	1	650
8	Wesoła-Ujazdy myto drogowe za 16 klm.	przemyski	w 2 marce klm. 149	4	2	1	361

Bliższe warunki licytacyjne podane są w ogłoszeniu Wysokiej ck. kraj. Dyrekcyi Skarbu z 20 września 1898 l. 86904 umieszczonem w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 4 października 1898, Nr. 224.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 26 października 1898.

C. i k. Ministerstwo wojny.

Oddział 13. Liczba 2368 z r. 1898.

Obwieszczenie.

Ministerstwo wojny zamierza w załączonym wykazie I wymienione przedmioty ubrania i uzbrojenia ze skóry, tworzące czwartą część austryackiemu przemysłowi zastrzeżonej kwoty normalnego zapotrzebowania na rok 1899 trudniącym się drobnym przemysłem do dostawy oddać.

Za wskazówkę dla starających się o tę dostawę służą następujące przepisy:

1. W dostawie brać mogą udział tylko majstrowie zamieszkali w królestwach i krajach zastąpionych w radzie państwa, którzy na mocy, przez urząd przemysłowy (Gewerbe-Behörde) wydanych patentów procederowych (Gewerbescheine) do samoistnego uprawiania odpowiedniego przemysłu upoważnieni są.

2. Każdy taki trudniący się drobnym przemysłem może według własnego wyrobu albo udzielnie, albo też jako członek swego przynależnego, na mocy ustawy przemysłowej (Gewerbe-Ordnung) istniejącego, stowarzyszenia przemysłowców, w dostawie brać udział.

W pierwszym razie winien ofertę ułożoną podług niżej wskazanego formularza A., samoistnie wnieść.

Dla drobnych przemysłowców, którzy w dostawie za pośrednictwem swych stowarzyszeń przemysłowych udział brać chcą, winna według wyżej wspomnianego formularza ułożona oferta zostać przez stowarzyszenie wniesioną. W wykazie według formularza B do tejże oferty załączyć się mającego, nie mogą — rozumie się samo przez się — wszyscy, lecz tylko ci członkowie stowarzyszenia zostać wciągnięci, którzy w samej dostawie uczestniczyć zamierzają. Jeżeli do jednego i tego samego stowarzyszenia przemysłowców oprócz majstrów-szewców także i majstrzy-rymarze itp. należą, ma stowarzyszenie, tak dla majstrów-szewców jakoteż i dla reszty majstrów po osobnej ofercie wraz z wykazem wnieść.

3. Urzędowe poświadczenia, które starający się o dostawę co się tyczy uprawnienia do tejże (Punkt 1) na ofertach (wykazach) złożyć mają, są na formularzach A i B także uwidocznione

Oferty (wykazy), które tych poświadczeń nie zawierają nie zostaną uwzględnione.

4. Drobni przemysłowcy, oferujący w drodze swych stowarzyszeń, nie mogą równocześnie pojedynczo oferować.

5. Oferta zaopatrzona stemplem na 50 ct., ma wpłynąć najpóźniej do 8 grudnia 1898, 12 godziny w południe do intendantury tego wojskowego okręgu ziemskiego (Militär-Territorial-Commando), w którym trudniący się drobnym przemysłem (stowarzyszenia przemysłowe) zamieszkali są.

Temi intendanturami są:

Intendantura 1 korpusu w Krakowie	Intendantura 10 korpusu w Przemyślu
„ 2 „ „ Wiedniu	„ 11 „ we Lwowie
„ 3 „ „ Gracu	„ 14 „ w Innsbrucku
„ 8 „ „ Pradze	„ komendy wojskowej w Zara.
„ 9 „ „ Josefstacie	

Później wpływające, albo telegraficznie wniesione oferty nie zostaną uwzględnione.

6. Od przedłożenia próbek i składania kaucyi zwalnia się oferujących.

7. Wartość pieniężna jednej partyi dostawy zależeć będzie od ogólnej sumy starających się o nią drobnych przemysłowców, w stosunku do rozpisanej ilości dostawy.

Ministerstwo wojny zastrzega sobie prawo, przy — przez drobnych przemysłowców (stowarzyszenia) dostawić się mającem obuwiu — tegoż rodzaje i wielkości przy obstalunku samym oznaczyć.

Lekkie trzewiki zostaną tylko tym przemysłowcom przydzielone, którzy w ofercie wyraźnie oświadczą, że także i ten rodzaj obuwia dostarczać chcą.

8. Dostawić się mające przedmioty muszą być we własnych pracowniach dostawą oddzielonych drobnych przemysłowców, względnie przez stowarzyszenie na wspólny rachunek dostawców urządzonych pracowniach wyrabiane.

Odstąpienie (cesya) innym osobom, przydzielonej dostawy, czy to za wynagrodzeniem czy też darmo, nie jest dozwolonem i pociągałoby za sobą, że odnośne przedmioty od odbioru wykluczone by zostały.

9. Dla rozpoznania się w cenach służy załączony wykaz II; wyższe ceny jak te nie mogą być przyznane.

10. Miejsca i terminy odstawy przydzielonych przedmiotów zostaną przy przydzieleniu dostawy, które o ile możności w styczniu 1899 nastąpi, oznajmione.

W regule zostanie jako miejsce odstawy, ów skład mundurów (Montur-Depot) oznaczony, który miejscu zamieszkania odnośnego dostawcy najbliższym jest.

Terminy odstawy przypadną na czas od 1 maja do 31 lipca 1899 r.

By odstawę najmożliwiej ułatwić, zostaną dla drobnych przemysłowców z miejscowości, które od składu mundurów szczególniej oddalone są, bliżej położone miejsca odbioru według możności założone.

11. Odstawić się mające przedmioty muszą tak co się tyczy jakości materyału jak też i formy, rozmiaru (przy obuwiu tak zewnętrznym jak i wewnętrznym rozmiarom odnośnego rodzaju wielkości) ciężkości i wyrobu, w składach mundurów znajdującym się ostatnio zatwierdzonym skarbowym wzorom w zupełności odpowiadać. Wzory te wraz z opisami i rysunkami, a dla obuwia także i formami do wykrawywania, można w składach mundurów (Montur-Depot) Nr. 1 w Bernie, Nr. 3 w Gracu, Nr. 4 w Kaiser-Ebersdorf oglądać, względnie z tychże składów za opłatą sprowadzać.

Co się tyczy wstawek z materyi trzcinowej (Rohrplattenstoff-Einsätze) do tornister ze skóry cielęcej (Kalbfelltornister) i takich na ładunki (Patronen-Tornister), potem co się tyczy od przeszłego roku zmienionych wzorów, zwraca się w szczególności uwagę na dotyczący przypisek przy formularzu I.

Majstrzy szewcy jednej miejscowości, chcący się bliżej o wyrobie podług wzorów obuwia wojskowego poinformować, mogą jednego majstra ze swego grona do najbliższego składu mundurów (Montur-Depot) wysłać, gdzie temuż w tym kierunku potrzebnych pouczeń się udzieli.

12. Używanie maszyn jest dozwolonem. W każdym razie jednak musi być obuwie całkowicie szytem. Przy posługiwaniu się maszynami, należy do przeszywania podeszwy li tylko maszyn ze ściegiem łańcuchowatym (Kettenstich) a nie także takich ze ściegiem przeszywanym (Steppstich) używać.

Jeżeli się obcasy za pomocą śrubek mosiężnych lub ćwieków żelaznych przymocowuje, to końce tychże nie powinny przez dolne nadpodeszwie przechodzić; tak samo sztyfty, którymi jest wstawione nadpodeszwie przymocowane nie śmią ponad nie wystawać. To nadpodeszwie nie powinno się odluzowywać i musi w jakości wzorowi przynajmniej dorównywać.

13. Co się tyczy oględzin odstawionego obuwia oznajmia się, że najpierw bada się wyrywkowo wewnętrzny stan tegoż przez rozpróćie jednego procentu (przynajmniej ale jednej pary) z każdej partyi dostawy, według wyboru odbierającego oficera.

Jeżeli przy wyrywkowym badaniu nie podniesiono żadn go zarzutu, to przystępuje się do oględzin całej partji dostawy, już więcej obuwia nie rozprówając.

Pojawiają się przy wyrywkowym badaniu wady w wewnętrznym stanie, które nieprawidłowość przedmiotów bezwarunkowo wykazują, to odrzuca się natychmiast całą partyą dostawy. Pokazuje się jednakże przy tej próbie wątpliwość co do odpowiadania wzorowi badanego przedmiotu, to rozszerza się badanie na podwójną względnie potrójną liczbę procentową (przynajmniej jednak na dwie do trzech par).

Przy wyrywkowym badaniu popróte przedmioty zostaną — jeżeli oględziny żadnych odrzucenie ich uzasadniających braków nie wskazały, na koszta skarbowe naprawione. W innym razie zwróci się te przedmioty w popró̄tym stanie dostawcy, z którego to powodu dla niego żadne pretensye do wynagrodzenia nie wynikają.

Przedmioty uzbrojenia i rzędy na konie bada się sztuka po sztuce.

14. Przedmioty, które przy oględzinach jako nieodpowiednie wzorom uznane zostały, albo też które do oznaczonego terminu dostawy nie zostały odstawione, są od przyjęcia wykluczone.

15. W razie gdyby jeden z trudniących się drobnym przemysłem (stowarzyszenie) odrzucenie przedmiotów uważało za bezpodstawne, przysługuje mu prawo prosić o zwołanie komisyi bezstronnej (Unparteiische Commission). Odnośne podanie ma być wniesionem najdalej w przeciągu czternastu dni od dnia odrzucenia, a to u tej komendy korpusu, w której okręgu skład mundurów (Montur-Depot) miejsce odbioru (Übernahmsstelle) się znajduje, które przedmioty odrzucił.

Bezstronna komisya, której zebraniem się wspomniana komenda korpusu się zajmie, składa się z jednego oficera sztabowego z oddziałów wojska jako prezesa, 2 kapitanów (rotmistrzów) z oddziałów wojska, jednego urzędnika intendantury wojskowej (Militär-Intendantur-Beamten) i trzech rzeczoznawców cywilnych, z których jednego dostawca, jednego odbierający skład mundurów (Monturs-Depot) względnie intendantury korpusu w którego okręgu miejsce odbioru się znajduje (i jednego sąd handlowy na zaproszenie komendy korpusu, przeznaczają.

Jeżeli sąd handlowy nie jest w stanie rzeczoznawcy mianować, to ma komenda korpusu zwrócić się w tym przedmiocie do odnośnej izby handlowej i przemysłowej.

Przez większość wszystkich członków komisyi na podstawie warunków dostawy o przyjęciu lub odrzuceniu przedmiotów powzięta uchwała ma być w ten sposób jako ostateczne rozstrzygnięcie uważaną, że żadnej stronie dalsze zażalenia ani w drodze administracyjnej ani prawnej nie przysługują.

Koszta komisyi bezstronnej (Unparteiische-Commission) ponosi w razie gdy wszystkie komisyi przedłożone przedmioty jako do przyjęcia niezdatne uznane zostaną, dostawca, w inuym razie to znaczy, jeżeli wszystkie przedmioty zostaną przyjęte, skarb wojskowy.

Zostanie jednak tylko pewna część przedmiotów uznaną jako do przyjęcia nieodpowiednią, to ponosi dostawca z całych kosztów komisyi bezstronnej tylko tę kwotę, która ma się do całych kosztów, jako wartość dostawna za nieodpowiednią uznanej części do wartości dostawnej wszystkich przedłożonych przedmiotów.

Wiedeń, dnia 15 października 1898.

Wykaz I.

dostawić się mających przedmiotów:

Nazwa		Ilość
Gotowe (Fertige): Trzewiki (Schuhe) — 5. do 13. rodzaju wielkości (der 5. bis 13. Grössengattung)	par (Paar)	43 949
Gotowe (Fertige): Lekkie trzewiki (leichte Schuhe)	par (Paar)	7.973
Gotowe (Fertige): Półbuty (Halbstiefel)	par (Paar)	1.695
Gotowe (Fertige): Buty dla dragonów (Dragoner-Stiefel)	par (Paar)	6.146
Gotowe (Fertige): Ciżmy dla huzarów (Husaren-Czismen)	par (Paar)	1.169
Paski do spodni (Hosenriemen)	par (Paar)	5.747
Tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfelltornister): Mod. 1888, bez przyrządu do noszenia i bez igły tornistrowej*) (Mod. 1888 ohne Traggerüst und Tornisternadel)	sztuk (Stück)	4 697
Tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfelltornister): dla oddziału sanitetów**) (für die Sanitätstruppe**)	sztuk (Stück)	56
Tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfelltornister): dla oddziałów technicznych**) (für technische Truppen**)	sztuk (Stück)	266
Przyrządy do noszenia tornister (Tornister-Traggerüster)	garnitur (1 Garnitur)	5.512
Dutki skórzane do przyrządów do noszenia tornistrer (Lederhülsen zum Tornister-Traggerüste)	par (Paar)	278
Tornistry na ładunki***) (Patronen-Tornister***)		4.710
Tornistry pakunkowe dla kawaleryi (Packtornister für Cavallerie): z (mit) torby do przechowywania ładunków (Patronen-Versorgungstasche)		27
Tornistry pakunkowe dla kawaleryi (Packtornister für Cavallerie): bez (ohne) torby do przechowywania ładunków (Patronen-Versorgungstasche)		398
Strzemiączka na karabinek do pasów dla kawaleryi (Karabiner-strupfen zum Leibriemen für Cavallerie)		70
Pasy bez zapinek Mod. 1888 (Leibriemen ohne Schliesse M. 1888)		5.302
Torebki do (Taschen zum): bagneta do karabinu repetierowego (Säbelbajonett für das Repetiergewehr)		8.095
Torebki do (Taschen zum): pałasza dla piechoty (Infanterie-Säbel)		280
Torebki do (Taschen zum): pałasza pionierskiego dla pieszych (Pioniersäbel für Nichtberittene)	sztuk (Stück)	203
Torebki do (Taschen zum): pałasza pionierskiego dla trenu (Pioniersäbel für Train-Truppe)	sztuk (Stück)	196
Pętelki do noszenia pasa (Tragschlüpfen zum Leibriemen) . . .	sztuk (Stück)	609
Pasy dla kawaleryi bez strzemiączek do karabinków †) (Cavallerie-Leibriemen ohne Karabinerstrupfe †)	sztuk (Stück)	56
Rzemienie do karabinów (Gewehrriemen)	sztuk (Stück)	6 079
Rzemienie do karabinków repetierowych (Riemen zum Repetier-Karabiner)	sztuk (Stück)	549
Paski do płaszczy wraz z dwoma kawałkami sprzączkowymi (Mantelriemen mit 2 Schnallenstücken)	sztuk (Stück)	2 012
Ładownice do (Patrontaschen zu): Dla piechoty (Infanterie) — 8 m/m amunicyi, bez przytrzymywacza ładunków (8 m/m Munition, ohne Patronenhälter)	sztuk (Stück)	15.058
Ładownice do (Patrontaschen zu): Dla kawaleryi (Cavallerie) — 8 m/m amunicyi (8 m/m Munition)	sztuk (Stück)	6.770
Torby do rewolwerów wraz z rzemieniem do noszenia (Rewelvertasche mit Tragriemen)	sztuk (Stück)	183
Do pałasza (Säbel): kuple (Kuppeln) — dla kawaleryi (für Cavallerie)	sztuk (Stück)	1.085
Do pałasza (Säbel): rzemyki ręczne (Handriemen) — dla kawaleryi (für Cavallerie)	sztuk (Stück)	507
Do bębna (Trommel): rzemienie do noszenia, okute bez dutki do pałeczek (Tragriemen beschlagen, ohne Schlägelhülse) . .		63
Do bębna (Trommel): rzemienie do powieszania (Überschwungriemen) . .		71
Podściółki do siodeł z mocnymi bokami (Sattelsitzdecken mit festen Seitenblättern)		820
Popręgi wierzchnie (Ober-Gurten)		576
Popręgi spodnie (Unter-Gurten): bez strzemiączek (ohne Strupfen)		618
Popręgi spodnie (Unter-Gurten): strzemiączka do popręgów (Untergurten-strupfe)		2.694
Główne (Haupt) — rzędy (Gestelle)		761
Do trenzli (Trensen) — rzędy (Gestelle)		723
Do wędzideł (Stangen) — cugle (Zügel)		812
Do trenzli (Trensen) — cugle (Zügel)		1.076
Rzemienie do strzemion (Steigriemen)	par (Paar)	931
Przednie (vordere) — rzemienie do pakowania (Packriemen)	sztuk (Stück)	3 562
Tylne (Hintere): boczne (Seiten) — rzemienie do pakowania (Packriemen)	sztuk (Stück)	2.407
Tylne (Hintere): średnie (mittlere) — rzemienie do pakowania (Packriemen)	sztuk (Stück)	896
Rzędy stajenne (Stallhalfter): bez rzemyków do przywiązywania ††) (ohne Anhängriemen)	sztuk (Stück)	1.287
Rzędy stajenne (Stallhalfter): rzemyki do przywiązywania dla rzędów stajennych (bez haków sprężynowych i sprzączki bez trzpienia) (Anhängriemen ohne Federhacken und Schnalle ohne Dorn)	sztuk (Stück)	1.592
Rzędy przednie (Vorderzeuge)	sztuk (Stück)	618
Torby na podkowy wraz z rzemieniem do przymocowywania (Hufeisentaschen sammt Anhängriemen)	sztuk (Stück)	463
Rzemyki do noszenia naczyń do gotowania (Tragriemen für Kochgeschirr): Modelu 1888 (M. 1888) . . .	sztuk (Stück)	1.659
Rzemyki do noszenia naczyń do gotowania (Tragriemen für Kochgeschirr): dla kawaleryi (für Cavallerie) .	sztuk (Stück)	332
Futerały do latarek plutonowych dla kawaleryi (Futterale zur Zugslaterne für Cavallerie)	sztuk (Stück)	24
Futerały do łopatek dla piechoty (Spatenfutteral für Infanterie) .	sztuk (Stück)	420

*) Do tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfell-Tornister) modelu 1888, potem do tornistry na ładunki (Patronen-Tornister) potrzebne wstawki z materyi trzcinowej (Rohrplattenstoff-Einsätze) muszą być przez odnośnych trudniących się małym przemysłem z tego składu mundurów za opłatą własnych kosztów tegoż sprowadzone, do którego przez dostawę przynależą. Opłata ta wynosi 33 ct. za jeden garnitur do tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfelltornister), a 47 ct. za jeden garnitur do tornistry na ładunki. Tornistry do których użyje się innych — jak ze składów mundurów pochodzących wstawek z materyi trzcinowej (Rohrplattestoff-Einsätze) — zostaną od przyjęcia wykluczone.

**) Wzory dla tornistry ze skóry cielęcej dla oddziałów sanitetów (Kalbfelltornister für die Sanitätstruppe) dalej dla oddziałów technicznych (technische Truppen), wreszcie tornistry na ładunki (Patronen-Tornister) zostały od czasu przeszłoroeznego rozpisania zmienione.

†) Z tego ma się 5 procent według pierwszego, a 95 procent według drugiego rodzaju wielkości wykonać.

††) Z tego ma się połowę według pierwszego a połowę według drugiego rodzaju wielkości wykonać.

Wykaz II.

odnoszący się do cen dostawy.

		Nazwa przedmiotów		Cena pojedyńczo: w cyfrach zł r.	ct.	w literach: zł. reńsk.	centów
	Jedna para gotowych (Paar fertige)	trzewików (Schuhe der)	rodzaju wielkości (Grössengattung) 5	5	24	pięć	dwadzieścia cztery
			6	5	13	pięć	trzynaście
			7	5	11	pięć	jedenaście
			8	5	6	pięć	sześć
			9	4	94	cztery	dziewięćdziesiąt cztery
			10	4	96	cztery	dziewięćdziesiąt sześć
			11	4	80	cztery	ośmdziesiąt
			12	4	78	cztery	siedmdziesiąt ośm
			13	4	72	cztery	siedmdziesiąt dwa
		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	5	3	83	trzy	ośmdziesiąt trzy
			6	3	77	trzy	siedmdziesiąt siedm
			7	3	76	trzy	siedmdziesiąt sześć
			8	3	71	trzy	siedmdziesiąt jeden
			9	3	66	trzy	sześćdziesiąt sześć
			10	3	65	trzy	sześćdziesiąt pięć
			11	3	56	trzy	pięćdziesiąt sześć
			12	3	53	trzy	pięćdziesiąt trzy
			13	3	51	trzy	pięćdziesiąt jeden
		półbutów (Halbstiefel der)	5	7	2	siedm	dwa
			6	6	95	sześć	dziewięćdziesiąt pięć
			7	6	91	sześć	dziewięćdziesiąt jeden
			8	6	87	sześć	ośmdziesiąt siedm
			9	6	60	sześć	sześćdziesiąt
			10	6	59	sześć	pięćdziesiąt dziewięć
			11	6	50	sześć	pięćdziesiąt
			12	6	47	sześć	czterdzieści siedm
			13	6	45	sześć	czterdzieści pięć
		butów dla dragonów (Dragoner-Stiefel der)	5	9	2	dziewięć	dwa
			6	8	96	ośm	dziewięćdziesiąt sześć
			7	8	92	ośm	dziewięćdziesiąt dwa
			8	8	87	ośm	ośmdziesiąt siedm
			9	8	58	ośm	pięćdziesiąt ośm
			10	8	57	ośm	pięćdziesiąt siedm
			11	8	48	ośm	czterdzieści ośm
			12	8	45	ośm	czterdzieści pięć
			13	8	43	ośm	czterdzieści trzy
		ciżmów dla huzarów (Husaren-Czismen der)	5	9	19	dziewięć	dziewiętnaście
			6	9	12	dziewięć	dwanaście
			7	9	8	dziewięć	ośm
			8	9	4	dziewięć	cztery
			9	8	70	ośm	siedmdziesiąt
			10	8	68	ośm	sześćdziesiąt ośm
			11	8	60	ośm	sześćdziesiąt
			12	8	56	ośm	pięćdziesiąt sześć
			13	8	54	ośm	pięćdziesiąt cztery
1		Paski do spodni (Hosenriemen)		—	20	—	dwadzieścia
1	sztuka (Stück)	Tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfell-Tornister): bez przyrządu do noszenia i bez igły tornistrowej (ohne Traggerüste u. ohne Tornisternadel) . .		5	28	pięć	dwadzieścia ośm
1	sztuka (Stück)	Tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfell-Tornister): dla sanitetów (für die Sanitätstruppe . .		4	72	cztery	siedmdziesiąt dwa
1	sztuka (Stück)	Tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfell-Tornister): dla oddziałów technicznych (für technische Truppen) . .		5	12	pięć	dwanaście
1	garnitur (Garnit)	Przyrząd do noszenia tornistry (Tornister-Traggerüst)		1	37	jeden	trzydzieści siedm
1	para (Paar)	Dutek do przyrządu do noszenia tornistry (Lederhülsen zum Tornister Traggerüst) . . .		—	12	—	dwanaście
1	sztuka (Stück)	Tornistry na ładunki (Patronen-Tornister)		3	40	trzy	czterdzieście
1	sztuka (Stück)	tornistry pakunkowe dla kawaleryi (Pack-Tornister für Cavallerie): z (mit) torby do przechowywania ładunków (Patronen-Versorgungstasche)		8	37	ośm	trzydzieści siedm
1	sztuka (Stück)	tornistry pakunkowe dla kawaleryi (Pack-Tornister für Cavallerie): bez (ohne) torby do przechowywania ładunków (Patronen-Versorgungstasche)		7	51	siedm	pięćdziesiąt jeden
1	sztuka (Stück)	Strzemiączka na karabinek do pasów dla kawaleryi (Karabinerstrüpfe zum Leibriemen für die Cavallerie)		—	14	—	czternaście
1	sztuka (Stück)	Pasa bez zapinki model 1888 (Leibriemen ohne Schnalle M 1888)		—	48	—	czterdzieści ośm
1	sztuka (Stück)	Torebki do (Tasche zum): bagnetu do karabinów repetierowych (Säbelbajonett für das Repetier-Gewehr)		—	22	—	dwadzieścia dwa
1	sztuka (Stück)	Torebki do (Tasche zum): pałasza dla piechoty (Infanterie-Säbel)		—	26	—	dwadzieścia sześć
1	sztuka (Stück)	Torebki do (Tasche zum): pałasza pionierskiego dla pieszych (Pionier-Säbel für Nichtberittene) . .		—	27	—	dwadzieścia siedm
1	sztuka (Stück)	Torebki do (Tasche zum): pałasza pionierskiego dla trenu (Pionier-Säbel für die Train-Truppe)		—	31	—	trzydzieści jeden

		Nazwa przedmiotów	Cena pojedyńczo: w cyfrach zł	ct.	w literach: zł. reńsk	centów
1	sztuk (Stück)	Pętelki do noszenia pasa (Tragschlüpfe zum Leibriemen) . .	—	6	—	sześć
1		Pasa dla kawaleryi bez strzemiączek do karabinków (Cavallerie Leibriemen ohne Karabiner-Strüpfe)	—	54	—	pięćdziesiąt cztery
1		Rzemienia do karabinów (Gewehrriemen)	—	35	—	trzydzieści pięć
1		Rzemienia do karabinków repetierowych (Riemen zum Repetier-Karabiner)	—	69	—	sześćdziesiąt dziewięć
1		Paska do płaszcza wraz z dwoma kawałkami sprzączkowymi (Mantelriemen mit zwei Schnallenstücken)	—	12	—	dwanaście
1		Dla piechoty (Infanterie) ładownica do (Patronentaschen zu) 8 m/m amunicyi bez przytrzym. ładunków (8 m/m Mun. ohne Patronenhalter)	1	27	jeden	dwadzieścia siedm
1		Dla kawaleryi (Cavallerie) ładownica do (Patronentaschen zu) 8 m/m amunicyi (8 m/m Munition	—	50	—	pięćdziesiąt
1		Torby do rewolweru wraz z rzemieniem do noszenia (Revolvertasche mit Tragriemen) . .	1	63	jeden	sześćdziesiąt trzy
1		Do pałasza (Säbel) kupli (Kuppel) dla kawaleryi (für Cavallerie)	—	86	—	ośmdziesiąt sześć
1		Do pałasza (Säbel) rzemyka ręcznego (Handriemen) dla kawaleryi (für Cavallerie)	—	34	—	trzydzieści cztery
1		Do bębna (Trommel) rzemienia do noszenia, okutego bez dutki do pałeczek (Tragriemen beschlagen ohne Schlägelhülse)	1	5	jeden	pięć
1		Do bębna (Trommel) rzemienia do przewieszania (Überschwungsriemen) .	—	33	—	trzydzieści trzy
1		Podściółki do siodła z mocnymi bokami (Sattelsitzdecken mit festen Seitenblättern)	6	6	sześć	sześć
1		Popręgu wierzchniego (Obergurte)	1	68	jeden	sześćdziesiąt ośm
1		Popręgu spodniego (Untergurte) bez strzemiączek (ohne Strupfen)	1	46	jeden	czterdzieści sześć
1		Popręgu spodniego (Untergurte) strzemiączka do popręgu (Strupfen) .	—	64	—	sześćdziesiąt cztery
1		Głównego (Haupt) rzędu (Gestell)	—	91	—	dziewięćdziesiąt jeden
1		Do trenzli (Trensen) rzędu (Gestell)	—	46	—	czterdzieści sześć
1		Do wędzideł (Stangen) cugli (Zügel)	—	64	—	sześćdziesiąt cztery
1		Do trenzli (Trensen) cugli (Zügel)	—	58	—	pięćdziesiąt ośm
1	para (Paar)	Rzemień do strzemion (Steigriemen)	1	30	jeden	trzydzieści
1	sztuka (Stück)	Przedniego (Vorderer) rzemienia do pakowania (Packriemen)	—	23	—	dwadzieścia trzy
1		Tylnego (Hinterer) bocznego (Seiten) rzemienia do pakowania (Packriemen)	—	30	—	trzydzieści
1		Tylnego (Hinterer) średniego (mittlerer) rzemienia do pakowania (Packriemen)	—	37	—	trzydzieści siedm
1		rzędu stajennego (Stallhalfter) bez rzemyka do przywiązywania (ohne Anhängriemen) . .	1	48	jeden	czterdzieści ośm
1		rzędu stajennego (Stallhalfter) rzemyki do przywiązywania (bez haków sprężynowych i sprzączki bez trzpienia) (Anhängriemen ohne Federhacken und Schnalle ohne Dorn)	—	53	—	pięćdziesiąt trzy
1		Rzędu przedniego (Vorderzeug)	1	39	jeden	trzydzieści dziewięć
1		Torby na podkowy wraz z rzemieniem do przymocowywania (Hufeisentasche samt Anhängriemen)	1	—	jeden	—
1		Rzemyk do noszenia naczynia do gotowania (Tragriemen zum Kochgeschirr) mod. 1888 (M. 1888)	—	10	—	dziesięć
1		Rzemyk do noszenia naczynia do gotowania (Tragriemen zum Kochgeschirr) dla kawaleryi (für Cavallerie)	—	40	—	czterdzieści
1		Futerału do latarki plutonowej dla kawaleryi (Futteral zur Zugslaterne für Cavallerie) . .	1	19	jeden	dziewiętnaście
1		Futerału dla łopatki dla piechoty (Spatenfutteral für Infanterie) .	—	73	—	siedmdziesiąt trzy

Formularz A.

An

die k. und k. Intendanz des . . . . ten Corps in . . . .

OFFERT.

50 kr. Stempel.

Ich N. N., wohnhaft zu . (miejsce, ulica, liczba domu) im Kronlande . . Bezirk . .

Die gefertigte Gewerbegenossenschaft zu . . . . im Kronlande . . . Bezirk*) . . . (erkläre) erklärt hiemit Fussbekleidungen jeder Gattung, Anzahl und Grössenclasse**) zu den vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium mit der Kundmachung Abth. 13, Nr. 2368 vom 15 October 1898 verlautbarten Preisen und im Sinne der Bestimmungen dieser Kundmachung, welche (mir) der gefertigten Genossenschaft vollkommen bekannt sind und welchen (ich mich) sie sich vollkommen (unterwerfe) unterwirft liefern zu wollen.

Eine Lieferung von leichten Schuhen***) (nehme ich) nimmt die gefertigte Genossenchaft unter denselben Bedingungen gleichfalls an.

Das Verzeichnis (die Verzeichnisse) über jene Genossenschafts-Mitglieder, in deren Namen dieses Offert von der gefertigten Genossenschaft eingereicht wird, liegt (liegen) zu †)

N . . . . , am . . . . 1898.

| Oferujące stowarzyszenia mają na tem miejscu przybić swoją pieczęć |

podpis

Behördliche Bestätigung ††)

Dass Herr N. N. in N. als selbstständiger Schuster (Riemer etc.) Meister hierseits im Gewerberegister eingetragen ist und in Steuervorschreibung steht, wird hiemit bestätigt.

| pieczęć urzędu przemysłowego |

N. N.
(urzędowy podpis)

*) Tekst w tym formularzu znajdujący się po nad kreską jest do użytku pojedyńczych oferentów, gdy tekst znajdujący się pod kreską służy dla oferujących stowarzyszeń.

**) Oferenci na przedmioty uzbrojenia i rzędy na konie mają słowa „wszelkiego gatunku, ilości i rodzaju wielkości — obuwia“ opuścić, a nato iast ilość i rodzaj przedmiotów, które dostawić zamierzają, wstawić.

***) Zdanie to wstawiają tylko ci oferenci, którzy także i lekkie trzewiki do dostawy przyjąć chcą

†) To trzecie zdanie ma być przytoczonem tylko w ofertach podanych przez stowarzyszenia

††) To poświadczenie mają tylko oferty pojedynczych oferentów zawierać.

U stowarzyszeń ma się poświadczenie urzędowe na wykazie członków stowarzyszenia (formularz B.) przytoczyć.

Formularz B.

VERZEICHNIS

jener Kleingewerbe-Treibenden der Schuhmacher (Sattler-Riemer- etc.) Profession aus dem Orte*) . . . . , welche ihre unterfertigte zuständige Gewerbe-Genossenschaft ermächtigt haben, auf die vom Reichs Kriegs-Ministerium mit der Kundmachung Abth. 13, Nr. 2368 vom 15 Oktober 1898 ausgeschriebene Lieferung in ihrem Namen ein Offert einzureichen, die bezügliche Bestellung entgegenzunehmen, die Ablieferung der bestellten Sorten zu bewirken und den Verdienstbetrag zu beheben.

Der einzelnen Kleingewerb Treibenden: Vor und Zuname	Wohnung: Gasse	Haus Nr	Eigenhändige Namensunterfertigung
	i t. d.		

N . . . . , am . . . . 1898.

| pieczęć stowarzyszenia przemysłowego |

N. N.
(podpis stowarzyszenia przemysłowego)

Behördliche Bestätigung.

Dass die oben verzeichneten . . . . **) Lieferungswerber thatsächlich zur vorunterfertigten Gewerbe-Genossenschaft als Mitglieder zuständig sind und hierseits als selbstständige Schuster (Riemer etc.) Meister im Gewerberegister eingetragen sind und in Steuervorschreibung stehen, wird hiemit bestätigt.

| pieczęć urzędu przemysłowego |

N. N.
(urzędowy podpis)

*) Rozciąga się jedno stowarzyszenie przemysłowe na kilka miejscowości, to należy dla starających się o dostawę z każdej miejscowości osobny wykaz sporządzić. Tak samo w Wiedniu dla każdej dzielnicy miasta osobny wykaz zestawić.

**) Tu ma się wstawić liczbę, w wykazie spisanych, o dostawę starających się osób. Zresztą co dotyczy poprawnego ułożenia wykazu, wskazuje się na punkt 2 obwieszczenia.

L. cz. E. 342/98 1 (6213 3-3)

Na żądanie Andrzeja hr. Potockiego, właściciela dóbr. w Kamionce str., zastąpionego przez K. Drahonowskidgo w Kamionce str. odbędzie się dnia 2 grudnia 1898 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 1856 ks. gr. gm. kat. Busk objętej, z parcel budowlanych 27,5 i 28 oraz parceli 44/5 ogród się składającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 175 zł

Najniższa cena wynosi 87 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 27 lipca 1898.

Kuratele.

L. cz. IV. 140/97-98 (2) (6957 2—3)

Fedor Michaszczuk, syn Prokopa z Sadzawki, uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Kostia Kuźmyn, syna Nykoły z Sadzawki.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie
Oddział I., dnia 13 września 1898.

L. cz. L. 6/98 (6) (6964 2—3)

Antoni Piorun z Łopuszki wielkiej uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Adama Kołcza, wójta z Łopuszki wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 20 września 1898.

L. cz P. 64 98 (5) (6967 2—3)

Jan Sajda z Rudz uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Feliks Leszczyński z Rudz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, 14 października 1898.

L. cz L. 4/98 (4) (6981 2—3)

Karol Sala, farbiarz z Makowa, uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Wincentego Salę, gospodarza z Makowa.

C. k Sąd powiatowy w Makowie
Oddział I, dnia 20 sierpnia 1898.

L. 4521 (6982 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 7 maja 1897 l. 3250 Małka Sandberg zam Katz z Jezierny umysłowo chorą uznaną, i z tego powodu kuratela nad nią zawieszoną została.

Kuratorem ustanowiony został mąż chorej, Elo Katz z Jeziernej.

Zborów, 8 sierpnia 1897.

L cz P. V. 155/98 (7) (6983 2—3)

Karolina Zadurowiczowa uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono p. adw. dr. Błazowskiego w Przemyślu.

C. k. Sąd powiat. S. I. Oddział V.
Lwów, d. 12 października 1898.

L. cz. L. 9/98 (7) (6915 2—3)

Jan Kuc z Strzelczysk uznany za głupkowatego. kuratorem jego ojciec Błażej Kuc ustanowiony.

C k. Sąd powiatowy w Mościskach
Oddział III., dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 652/87-98 (1) (6916 2—3)

Nad małoletnią, 2 stycznia 1875 w Chliplach urodzoną córką ś. p. Grzegorza Kulij, Anastazyą Kulij, została opieka w osobie Piotra Kulij tamże na czas nieoznaczony przedłużoną.

C k Sąd powiatowy w Mościskach
Oddział III., dnia 2 września 1898

L. cz. IV 457/97 (4) (6917 2—3)

Reginę z Cyrwusów Waksmundzką uznano umysłowo chorą i kuratorem dla niej Jakóba Srala ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowytarg, 16 września 1898.

L. czyn. L. 8/98 (6) (6938 2—3)

Jakób Frejuk, rodem z Chocimierza, uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem Mikołaj Frejuk z Chocimierza.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 3 września 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 11/98 (1) (6909 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Chaima Bortena i Markusa Ellenberga, nieprotokołowanych kupców w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Sądu krajowego pan Włodzimierz Gliński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat p. dr. Allerhand w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi w przeciągu 42 dni zgłosili, i aby na terminie na dzień 28. grudnia 1898 o 10-tej przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 4. listopada 1898 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z c. k. Sąd obwodowego.
Kołomyja, dnia 22. października 1898.

L. cz. S. 6/98 (19) (6960 3—3)

Wzywa się wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Efroima Siegmana, by celem powzięcia uchwały co do sposobu sprzedania towarów w inwentarzu poszczególnionych i wierzytelności, dnia 8 listopada 1898 o 11 godzinie rano u komisarza konkursowego się jawili, a to pod tym rygorem, że rozprawa przeprowadzona będzie z jawiącymi się, a niejawiący uważani będą za przystępujących do uchwały większości jawiących się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 25 października 1898.

L. cz. S. 3/98 (7) (6952 3—3)

W masie rozbiorowej Pinkasa Engel w Bolechowie, po przedsięwziętych wyborach ustanowiony został Markus Schächter kupiec z Bolechowa zawiadowcą masy, zaś adwokat dr. Józef Kleinberg z Bolechowa zastępcą zawiadowcy tejże masy konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
W Stryju, dnia 27 sierpnia 1898.

L cz. V. 7/97-98 (6) (6950 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ustanawia w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego do majątku Judy Herscha Rothbauma z Siechowa komisarzem konkursowym c. k. Radcę sądu krajowego pana Towarnickiego w Stryju.

Stryj, dnia 8 października 1898.

L cz. S. 3/98 (12) (6951 3—3)

Zawiadamia się, że w sprawie konkursowej Pinkasa Engla z Bolechowa w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Sojki ustanowiony został c. k. sędzia powiatowy w Bolechowie Ernest Streng komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 1 października 1898.

Konkursa.

L. 8665 (6969 2—3)

OGŁOSZENIE.

Celem nadania stypendyum fundacyi gminy miasta Stryja imienia Arcyksięcia Rudolfa w kwocie 88 złr. a. w. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów mieszkańców miasta Stryja religii chrześciańskiej, którzy po ukończeniu szkół ludowych uczęszczają do gimnazyum, szkół realnych lub wyższych zakładów naukowych w Monarchii Austryackiej.

Chcący ubiegać się o nadanie powyższego stypedyum winni wnieść podania swoje, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa do Magistratu miasta Stryja, a to najdalej do 31 grudnia 1898.

Magistrat król. miasta
Stryj, d. 25 października 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 98.049.

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 odnośnego protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 z r. 1892), reskryptem z 25 października 1898 l. 35053, wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie z okręgów rządowych: Mariemoerder, Stralsund, Poznań, Magdeburg oraz z okręgu miasta Berlina w Królestwie Pruskiem, jakoteż z okręgu rządowego Lipsk w królestwie Saskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" aż do odwołania w miejsce zakazu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11 października 1898 l. 33428 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 21 października 1898 l. 93861.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 listopada 1898.

L. cz. IV 1287/91 5 VII (6787 3—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I we Lwowie Oddz. VII podaje do wiadomości, iż dnia 6 września 1858 zeszedł ze świata Juda Poch czyli Schochet i trzej jego synowie Mendel, Chaim i Nuchim Poch czyli Schochet, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczne, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Karol Czerny ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonem będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

Lwów, dnia 27 września 1898.

L. cz. IV 105/56 (1) (6783 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców Józefa Gawęskiego a to: Katarzynę Gawęską, Karolinę Gawęską, Franciszkę Gawęską, Feliksa Gawęskiego, Franciszka Gawęskiego, Erazma Gawęskiego i Eleonorę Gawęską, iż na rzecz powyższej masy spadkowej znajduje się w tusządowym depozycie przechowana gotówka w kwocie 24 zł. 77½ ct.

Wzywa się zatem ich, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni trzech dni prawa swe do powyższej kwoty wykazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu depozyt ten za przepadły uznany i Skarbowi Państwa wydany będzie.

Ustrzyki, 5 października 1898.

L. 9372 (6821 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hanuśkę Hładun, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 30 stycznia 1897 l. 13309 kuratorowi adwokat. dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, 2 listopada 1897.

L. cz. C. I. 136/98 (1) (6914 3—3)

Przeciw Jakóbowi Honigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Maryannę z Małków Załucką pozew o 100 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda Jakóba Honiga, ustanawia się pana adw. dr. Brandta w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy.
Mielec, 14 września 1898.

L. cz. IV. 23/63 (1) (6709 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, iż w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym od lat przeszło 30 przechowaną jest na rzecz masy spadkowej po ś p. Julii Ilnickiej kwota 12 zł. 64 ct., na rzecz masy spadkowej Józefa Tańskiego kwota 42 zł. 98 ct. i na rzecz masy spadkowej Antoniego Błońskiego kwota 18 zł. 12 ct.

Wzywa się zatem ewentualnych właścicieli, by prawa swe do tego depozytu im służyć mogące w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wspomniany wyżej depozyt za przepadły uznany i Skarbowi Państwa wydany zostanie.

Starasól, 5 października 1898.

L. cz IV 590/86 98 (1) (6781 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Zygmunta Leuchtaga, że celem doręczenia mu rezolucyi z 25 kwietnia 1896 l. 482 w sprawie hipotecznej realności lwh. 340 gm. Gorlice, ustanowiono dlań kuratorem Arona Sobla w Gorlicach.

Gorlice, dnia 20 września 1898.

Doniesienia prywatne.

Zamknięcie rachunków i Bilans Towarzystwa Eskontowego i Oszczędności w Ropczycach z r. 1897.

Stan czynny:	złr.	ct.	Stan bierny:	złr.	ct.
Gotówka w Kasie	2128	46	Udziały członków	5646	—
Stan pożyczki na skrypta i weksle	26259	90	Wkładki oszczędności	11726	98
naprzód zapłacone % na 1898 . .	90	98	Fundusz rezerwowy	344	50
koszta sądowe	27	63	Zaciągnięte kredyta	10300	—
Inwentarz	310	52	Naprzód pobrane % na r. 1898 .	800	01
razem	28817	49	razem	28817	49

Ogólny obrót kasowy w przychodzie i rozchodzie wynosi w r. 1897 202.079 zł. 64 ct. w. a.

Liczba członków z końcem r. 1896 .	95	z kwotą udziałów	3297 złr.
w roku 1897 przystąpiło członków .	140	„ „ „	2349 „
Stan liczba członków	235	i suma udziałów	5646 złr.

Ropczyce, dnia 30 października 1898.

Leib Isler, przewodn. dyrekcyi.

Zaproszenie na Walne Zgromadzenie
Związku handlowego dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
ktore odbędzie się **w poniedziałek dnia 14 listopada 1898,** o godzinie 6 wieczór w sali Rady powiatowej lwowskiej, ul. Pańska l. 21.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z dnia 18 grudnia 1897.
2. Sprawozdanie z czynności i interesów Towarzystwa.
3. Spzawozdanie komisyi kontrolującej i wnioski w przedmiocie udzielenia absolutoryum z rachunków i czynności (§. 41 lit. F. statutu).
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku (§. 50 statutu).
5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych (§§. 27 i 41 statutu).
6. Wnioski P. T. Członków.

We Lwowie, dnia 31 października 1898.

Tadeusz Fiedler, sekretarz Rady Nadzorczej.
Władysław Terenkoczy, zastępca prezesa Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie podaje do wiadomości stronom interesowanym, że od wszelkich wkładek oszczędności dawniej złożonych w Towarzystwie, jako „Stałe lokacye" za opłatą $5\frac{1}{2}$ procent, począwszy od dnia 1 grudnia b. r. kasa Towarzystwa wypłacać będzie **5 procent.**

Łańcut, dnia 31 października 1898.

Z Rady nadzorczej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

Sekretarz: Antoni Zabielski.
Prezes: Józef Kellerman.

L. 66715 7004

Licytacya.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego z Synowódzka 1146 m^3 za cenę 6720 zł. 20 ct., potrzebnego w roku 1899 do konserwacyi drogi krajowej Lwów-Stojanów, odbędzie się w Wydziale powiatowym w Kamionce strumiłowej licytacya; szczegółowe warunki poda Wydział powiatowy tamże.

Lwów, dnia 30 października 1898.

Z Wydziału krajowego.

Dr. Grott. w. r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich